



Dziennik Zachodni

Odżywiamy się coraz lepiej

Sytuacja aprowizacyjna w Polsce

Pomoc żywnościowa państwa dla pracujących na rok 1947 wynosi 84 miliardy złotych

Warszawa. (SAP). Na ostatnim posiedzeniu Komisji Budżetowo-Skarbowej, przy udziale ministra aprowizacji Lechowicza i wiceministra Sokotowskiego, referent części budżetu wyżywienia ludności, poseł Cieślak, ze Stronnictwa Ludowego, szeroko omówił sytuację aprowizacyjną w Polsce.

Sprawa wyżywienia mas pracujących — rozpoczął mówca — jeden z podstawowych obowiązków państwa, jest niełatwa u nas do rozwiązania. Liczba pracowników, dla których państwo jest pracodawcą, wzrosła nieporównywalnie do stanu przedwojennego. Na barki państwa spadł również ciężar utrzymania repatriantów i osadników, jak również powiększyła się wydatnie liczba osób, korzystających z opieki społecznej. Wskutek zniszczeń wojennych utraciliśmy samowystarczalność żywnościową.

Referent przytacza cyfry porównawcze zbiorów z lat 1938 i 1946. Jeśli zbiory w roku 1938 oznaczę liczbą 100, to zbiory w 1946 roku dla pszenicy będą wynosiły 24, dla żyta 42, dla ziemniaków 52, dla buraków cukrowych 73. Podobnie przedstawia się sprawa z pogłowiem zwierzęcym.

Pomoc żywnościowa dla warstw pracujących w roku 1947 wyraża się sumą 84 miliardów złotych, z tego połowę pokrywany ze środków krajowych, drugą połowę mamy nadzieję, a nawet pewność pokryć z UNRRA i pomocy amerykańskiej. Jeśli zwrócimy uwagę, że Fundusz Płac Kontro-

lowanych wynosi na rok 1947 około 180 miliardów, to widać, że zaopatrzenie aprowizacyjne wynosi 47 proc. płacy gotówkowej. Zaopatrzenie ogranicza się dziś tylko do zaopatrzenia kartkowego 7,6 miliona osób, (na 1 maja 1947), zamiast 9,8 milionów osób (na 1 stycznia 1947). Wyłączenie kartkowe objęły na dzień 1 maja 1947 tylko w kategoriach I kategorii w sektorze państwowym 126.000 osób — w sektorze prywatnym 122.000 osób, w sektorze spółdziel-

czym 126.000 osób, w samorządach 72.000 osób.

Referent wita z uznaniem wprawdzenie kart żywnościowych dla rolników dotkniętych klęskami żywiołowymi i osadników w skromnej na razie cyfrze 350.000 osób.

Z kolei referent przechodzi do omówienia norm. Dopłata Skarbu Państwa do karty pierwszej kategorii (bez dodatków) wynosi około 1.000 zł. miesięcznie. Górniczy, hutnicy, kolejarze kobiety

brzemienne i matki karmiące oraz dzieci korzystają z dodatków, które podnoszą koszt kart. Dla górnika np. wynosi on 2.400 zł. Przewidywana norma teoretyczna na głowę podniosła się z 1.448 kalorii dziennie na 1508 kalorii.

Deficyt żywnościowy w zakresie aprowizacji reglamentowanej ma — zdaniem referenta — trzy przyczyny. Są nimi niedostateczna produkcja rolna, brak aparatu podaży i skupu płodów rolnych oraz konieczność likwidacji ugorów w tempie przyspieszonym.

Skup zboża z dnem 8. II. 47 r. narzucono wszystkim spółdzielcom, kupcom prywatnym zbożowym i młynom, teoretycznie po cenach wolnorynkowych, faktycz-

nie ze stratą około 500 zł. na 1 quintalu. Przymusowy zakup przy niósł 100 tys. ton, ilość wystarczająca do czasu przybycia dostaw zagranicznych, przewidywanych w wysokości 200 tys. ton. Niestety duża część tych dostaw zbożowych jest w kukurydzy.

Sytuacja żywnościowa w Europie

Waszyngton. (PAP). Międzynarodowa Rada Żywnościowa podała do wiadomości, iż otrzymano od wielu państw europejskich prośby o udzielenie dodatkowych przydziałów zbożowych. Rzecznik Rady oświadczył, że Argentyna jest obecnie jedynym źródłem dostaw zboża, gdyż Stany Zjednoczone nie rozporządzają żadnymi zapasami aż do przyszłych zbiorów. Na pokrycie zapotrzebowania Francji i innych państw europejskich potrzeba około 25 milionów buszli ziarna.

Niewypały i porzucona amunicja

W związku z powtarzającymi się wypadkami, spowodowanymi nieostrożnym obchodzeniem się z niewypałami i porzuconą amunicją — Ministerstwo Obrony Narodowej komunikuje:

Oczyszczanie terenów, na których znajdują się niewypały lub sprzęt wojskowy, pozostawiony przez okupanta, nie zostało jeszcze całkowicie ukończony i trwa dalej. Wszystkie władze i osoby cywilne proszone są o natychmiastowe zawiadomienie Milicji lub też miejscowych Komend Garnizonów o wykrytej amunicji i niewypałach, by w ten sposób ułatwić wojsku ich zniszczenie.

Przemilczanie faktów ich istnienia lub usuwanie niewypałów przez osoby do tego niepowołane w następstwie powoduje nieszczęśliwe wypadki, za które nikt odpowiedzialności ponieść nie może. Wojsko Polskie od chwili wyzwolenia pracuje z wielkim nakładem sił i środków przy oczyszczaniu terenów od porzuconej amunicji i innego sprzętu wojskowego. Toteż jedynie ścisła współpraca ludności cywilnej z jednostkami wojskowymi i zachowanie daleko idącej ostrożności może zapobiec nieszczęśliwym wypadkom, które miały miejsce.

Uroczyste otwarcie Targów Poznańskich

Przemówienie Premiera Cyrankiewicza - Liczny zjazd gości z kraju i zagranicy

Poznań (obsł. wł.). Wczoraj przybył do Poznania premier Rządu Rzeczypospolitej, Józef Cyrankiewicz, celem dokonania otwarcia Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Premiera powitał wojewoda poznański, który w imieniu miejscowego społeczeń-

stwa, wyraził wdzięczność za przybycie do Poznania.

Premier Cyrankiewicz wygłosił następnie krótkie przemówienie, w którym podkreślił doniosłe znaczenie zorganizowanych Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Z okazji otwarcia Targów Poznańskich, obrazujących dorobek odbudowującej się Polski, przybyli do Poznania liczni przedstawiciele wielu zagranicznych placówek dyplomatycznych, akredytowanych przy Rządzie Rzeczypospolitej w Warszawie, oraz liczni goście z kraju i zagranicy.

Na Targi Poznańskie zapowiedziano przyjazd licznych wycieczek zagranicznych, m. in. z Jugosławii przybędzie do Poznania oficjalna wycieczka, licząca 500 osób.

Związek Kupców Polskich we Francji wysłał na Targi grupę 120 osób.

Duńskie Towarzystwo Turystyczne zgłosiło przyjazd kilkudziesięciu osób. Mniejszej grupy wycieczkowiczów

przybędą z Belgii, Szwecji i Czechosłowacji.

Przybyli już przedstawiciele przemysłu i prasy zagranicznej. Najliczniejszą jest reprezentacja Holandii, liczy bowiem 35 osób. Wśród nich znajdują się przedstawiciele wielkich fabryk, importu holenderskiego, przedsiębiorstw transportowych i żegludowych oraz domów handlowych.

Delegacja francuska liczy 18 osób z p. Mosiner, dyrektorem Ministerstwa Gospodarstwa Narodowego, na czele. Z Czechosłowacji przybyła 16-osobowa delegacja, a z Anglii 20-osobowa. Wśród gości angielskich są m. in.:

p. Hollen, z londyńskiej Izby Przemysłowej, p. Mills, dyrektor firmy Morgan Crucible z Londynu, p. Carral, redaktor dziennika „Sunday Times” oraz p. Holliday, attache handlowy Ambasady Brytyjskiej w Warszawie.

W Poznaniu bawi również ambasador włoski z rodziną. Z Finlandii przybył min. Takki wraz z dyrektorem departamentu dla spraw handlowych.

Poza wymienionymi delegacjami, przybyło do Poznania 49 Anglików oraz 39 Francuzów, przedstawicieli władz alianckich w Niemczech.

Oświadczenie dyr UNRRA Edwardso

Dalsze losy uchodźców w Niemczech

Nowy Jork (PAP). Korespondent dziennika „New York Herald Tribune” donosi, iż dyrektor UNRRA w amerykańskiej strefie okupacyjnej Edwards oświadczył na konferencji prasowej, iż amerykańskie ministerstwo obrony narodowej nie posiada funduszy potrzebnych dla wyżywienia licznych rzesz uchodźców, znajdujących się w amerykańskiej strefie okupacyjnej. Wyraził on poważne obawy o dalsze losy 370 tysięcy uchodźców po dniu 1 lipca, tzn. po likwidacji działalności UNRRA.

Dyrektor Edwards powiedział, że pierwszym warunkiem rozpoczęcia działalności przez międzynarodową organizację uchodźców która ma przejąć zadanie UNRRA — jest przystąpienie doń 15 państw, które wzięłyby na siebie obowiązek pokrycia 75 proc. prelimitowanego budżetu. Dotychczas udział w organizacji zgłosiło zaledwie 13 państw.

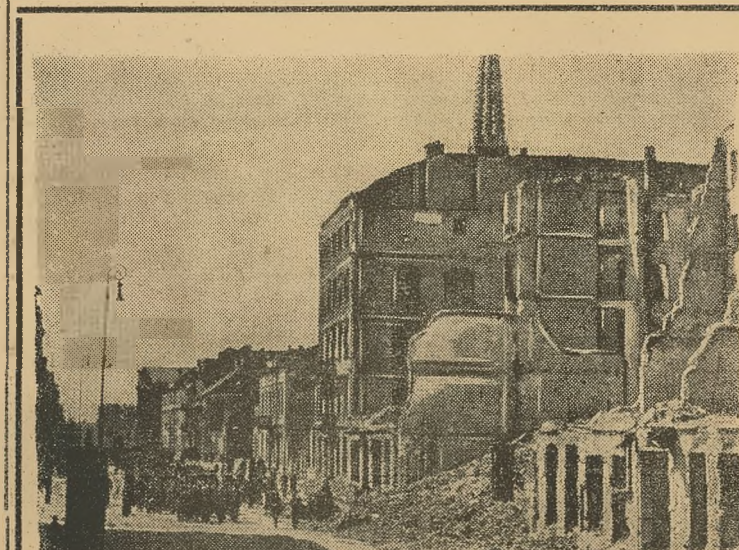
Dopóki Kongres Stanów Zjednoczonych nie uchwalił kredytu na pokrycie 45 proc. 150-milionowego budżetu nowej organizacji — powiedział Edwards — pozostanie ona tylko na papierze.

Wyraził on nadzieję, że 50 tysięcy uchodźców polskich i jugosłowiańskich skorzysta z zaofiarowanej im 2-miesięcznej racji żywnościowej i powróci do swej ojczyzny.

Budowa lotnisk w Hiszpanii

Madryt. (API) Przedsiębiorstwa amerykańskie zawarły szereg kontraktów z rządem hiszpańskim na rozbudowę sieci portów lotniczych i dróg startowych dla samolotów w tym kraju. W Barajas pod Madrytem pustynną okolicę zabudowano hangarami. Nowe lotniska budowane są w Barcelonie, Sevil-

li, Walencji, Bilbao, Saragossie, Vigo, Santander i na Majorce. Sieć tych lotnisk nie stoi w żadnej proporcji z obecnymi potrzebami Hiszpanii. Nowa droga startowa koło Barcelony umożliwi lądowanie 100 aparatów w ciągu godziny.



W całej Polsce obchodzone uroczystości rocznicy powstania w getcie warszawskim. Na zdjęciu widzimy pochód przez zniszczone ulice b. getta w Warszawie. Foto SAP.

50 milionów szczepionek dla Europy

Pomoc Duńczyków w walce z gruźlicą

Warszawa (wiel) Duński. Czerwony Krzyż, przystępując do walki z gruźlicą, jedną z najstraszniejszych chorób społecznych, przygotował 50 milionów szczepionek przeciwgruźliczych, przeznaczonych dla ludności Europy. W planie pomocy na pierwszym miejscu znajduje się Polska, gdzie skutkiem wyniszczającej gospodarki okupanta, ogromny procent dzieci dotkniętych jest lub za zagrożonych tą chorobą.

Przed kilku dniami przybył już do Polski zespół sanitarny Duńskiego Czerwonego Krzyża, który na zakończeniu akcji przygotowawczej rozpocznie szczepienie ochronne. Szczepieniu podlegać będą przede wszy-

stkim dzieciom od lat dwóch, zagrożone gruźlicą. Akcja szczepienia prowadzona będzie równoległe w stolicy i na prowincji.

Na czele zespołu sanitarnego Duńczyków, który przywiózł do Polski większą ilość szczepionek, stoi dr Stein.

Nowy rekord

Londyn (obsł. wł.). Samolot należący do towarzystwa lotniczego Air-Ways Company przeleciał Atlantyk w rekordowym czasie 5 godzin i 23 minut. Towarzystwo Air-Ways Company zamierza w najbliższym czasie podjąć nowe próby pobicia rekordu. (pf)

Co przynosi nowy układ węglowy? Kopalnie Zagłębia Ruhry pod zarządem niemieckim

Londyn. (API) Prasa brytyjska donosi, że w związku z układem węglowym między Wielką Brytanią, USA i Francją następuje nowa faza w sytuacji kopalń Ruhry.

Z dniem 1 maja przejdą one z

powrotem pod kontrolę Niemców. Przemysłowcy niemieccy będą zarządzali kopalniami, technicy niemieccy będą sprawowali nadzór nad metodami produkcji a niemieccy eksperci ekonomiczni zajmą się polityką gospodarczą.

Brytyjczycy, którzy zarządzali kopalniami od czasu upadku Hitlera, nadal zatrzymują władzę najwyższą, lecz funkcjonariusze brytyjscy pozostaną w organizacji węglowej wyłącznie w charakterze doradczy.

Jakkolwiek nie opublikowano jeszcze szczegółów planu, wiadomo jest, że brytyjscy eksperci kontroli węgla w Niemczech pónoonych pozostaną przez 3 miesiące na stanowisku, by umożliwić swym niemieckim następcom dokładne zapoznanie się z pracą. Stopniowo oczekuje się zmniejszenia ilości urzędników brytyjskich.

Porozumienie węglowe zawarte przez rządy amerykański, brytyjski i francuski przewiduje ustanowienie proporcjonalnej ilości ekspertów, którzy mają udzielić

z ich stref okupacyjnych do krajów importujących węgla na okres 6 miesięcy, począwszy od 1. 7. br. Zgodnie z tym porozumieniem eksport będzie wynosił 21% węgla netto w czasie, gdy produkcja dzienna węgla w strefach zachodnich wynosi 280.000 ton i wzrośnie do 25%, gdy produkcja dojdzie do 280 ton dziennie.

Umowa polsko - brytyjska

została podpisana na okres 3 lat

Londyn (obsł. wł.). W stolicy Wielkiej Brytanii ogłoszono w dniu wczorajszym oficjalny komunikat dotyczący polsko - brytyjskiej umowy handlowej, zawartej po kilku miesięcznych rokowaniach między przedstawicielami Polski i Wielkiej Brytanii.

Umowa została zawarta na okres 3 lat i przewiduje, że Polska dostarczy W. Brytanii

produktów żywnościowych i 200.000 ton węgla.

Węgiel, jak podają międzynarodowe czynniki brytyjskie, będzie przeznaczony głównie dla statków żeglujących po Bałtyku.

Wielka Brytania ze swej strony dostarczy Polsce maszyn, łącznej wartości 33 milionów funtów szterlingów.

Min. Bidault w Warszawie

Warszawa (PAP). Wczoraj w godzinach popołudniowych przejeżdżał przez Warszawę specjalny pociąg, wiozący ministra Bidault i delegację francuską, w drodze z Moskwy do Paryża. Na dworcu gdańskim, ubranym sztandarami polskimi i francuskimi, witali ministra Bidault: minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski, dyr. protokołu dypl. Adam Gubrynowicz oraz członkowie ambasady francuskiej w pełnym składzie.

Minister Modzelewski odbył w wagonie salonowym z ministrem Bidault krótką konferencję.

„Rycerze Kolumba“

Faszystowskie organizacje w Ameryce

New York (AP). W czasie zebrania ligi antynazistowskiej senator demokratyczny Charles Kilgore (Wirginia) oświadczył że otrzymuje ostatnio niezliczoną ilość raportów, świadczących o nieustających od czasu zakończenia wojny atakach faszyzmu amerykańskich przeciw katolikom, Żydom, Murzynom, Włochom i innym grupom ludności.

wiedział on, że ostatnio zawiązała się w stanie Minnesota organizacja niemiecko-amerykańska pod nazwą „partia narodowo-demokratyczna“. Platformą polityczną tej partii jest antysemityzm i rasizm. James Sheldon wyraził wielką obawę co do dalszych losów demokracji amerykańskiej, jeżeli nadal będzie tolerował istnienie i rozwój takich organizacji. „Nie możemy dopuścić, oświadczył Sheldon, aby w ojczyźnie zebrać o lasce. Zgodziłby się nawet pracować dla „dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej“.

W tymże zebraniu Daniel Duke ze stanu Georgia zauważył, że niepokojem napawa go wielka ilość obywateli St. Zjednoczonych, która zgłasza się do szeregu wyraźnie faszystowskiej organizacji „rycerzy Kolumba“ (Columbians). W końcu posiedzenia przemówił przewodniczący Ligi antynazistowskiej James Sheldon. Po-

Film amerykański w Polsce

Warszawa. (PAP). W tych dniach nastąpiło podpisanie ostatecznej umowy między „Filmem Polskim“, a Motion Picture Export Association w sprawie eksportacji filmów amer. w Polsce. Jako 1-szy z serii powojennych filmów amerykańskich wejdzie na nasze ekrany film reżyserii J. Du viviera pt. „Dzieje pewnego fraka“ („Talos of Manhattan“). Występują w nim Ginger Rogers, Charles Boyer, Charles Laughton, znakomity śpiewak murzyński Paul Robeson i in. Premiera tego filmu odbędzie się w Warszawie w połowie maja rb.

Chelmsko. (SAP) Rozprawa hitlerowca Bunn'a w Chelmie wzbudziła ogromne zainteresowanie wśród miejscowej ludności. Na salę dopuszczono przeszło 600 osób, a mimo to trzeba było poprosić wależać o miejsce. Przed zainstalowanymi na ulicach licznymi głośnikami gromadziły się przez cały czas tłumy publiczności. Oskarżony Bunn, zwany popularnie „upiórem Chelmska“, to nie pozorny, upośledzony fizycznie garbus. Każde jego ukazanie się na ulicach miasta budziło w czasie okupacji przerażenie wśród mieszkańców miasta. Na długo już przed wojną Bunn był szpiegiem niemieckim. Jeździł do Berlina po instrukcje, prowadził wywiad i skrajnie rejestrował patriotów polskich. Mimo upośledzenia, odznaczał się nadzwyczajną pamięcią i sprytem. Po wejściu Niemców do Chelmska,

zorganizował z miejsca „Selbstschutz“, w którym pełnił jednocześnie funkcję komendanta, prokuratora, sędziego i kata. Sami Niemcy mówili, iż był on złym duchem „Selbstschutzu“. Bardziej charakterystyczny szczegół o Bunnie podała świadek Grajewska, która stwierdziła, że widziała fotografie okrutnika, stojącego na stosie trupów z automatem w ręku. Wokół stosu stali jego podwładni. Zdjęcie to zrobione było w miejscowości Klamfy, gdzie zamordowano setki Polaków. Bunn w ostatnim słowie zebrał o lasce. Zgodziłby się nawet pracować dla „dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej“.

Na sali słowa te wywołały huragan oburzenia i gniewu. Długo musiano uspokajać tłumy. Po naradzie sąd skazał Bunn'a na karę śmierci przez powieszenie, wieczystą utratę praw honorowych i obywatelskich oraz konfiskatę majątku.

Wynalazki zwiększają bezpieczeństwo pracy

Robotnicy zgłaszają swoje projekty

Katowice. (PAP) Trojka Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego o zapewnienie górnikom pełnego bezpieczeństwa pracy znajduje duże zrozumienie wśród robotników i pracowników, którzy swoimi

pomysłami z dziedziny ulepszenia form organizacyjnych przy czyniają się do zmniejszenia wypadków przy pracy. Zasługuje na uwagę projekt inż. Jerzego Kozłowskiego, do tycejący zastosowania w podziemiach kopalni oddziałowych szafek na znaczki kontrolne. Szafki te umożliwiają dozorni

zorganizował z miejsca „Selbstschutz“, w którym pełnił jednocześnie funkcję komendanta, prokuratora, sędziego i kata. Sami Niemcy mówili, iż był on złym duchem „Selbstschutzu“. Bardziej charakterystyczny szczegół o Bunnie podała świadek Grajewska, która stwierdziła, że widziała fotografie okrutnika, stojącego na stosie trupów z automatem w ręku. Wokół stosu stali jego podwładni. Zdjęcie to zrobione było w miejscowości Klamfy, gdzie zamordowano setki Polaków.

W związku z rozpoczęciem sesji polskiej amerykańska podjęła zarządzenia ostrożności, w celu zabezpieczenia ewentualnym zamachom bombowym i incydentom. Otrzymała ona bowiem piśmienne zawiadomienie, że tajne organizacje terrorystyczne „Irgun Zewi Leumi“ i „Stern“ wysłały również swych przedstawicieli do Nowego Jorku na okres trwania sesji ONZ poświęconej Palestynie.

Zjazd aktywistów Stronnictwa Demokratycznego

Pokłosie obrad niedzielnych w Katowicach

Katowice (wm). W sali konferencyjnej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych obradował w niedzielę 27 bm. zjazd z górą trzytysięcy aktywistów Stronnictwa Demokratycznego z terenu całego województwa śląsko-dąbrowskiego. Obrady zajął prezes Komitetu wojewódzkiego SD, dyrektor Rozgłośni Śl. Polskiego Radia red. Józef Burczak. Przewodniczącym zebrania wybrano przez aklamację adw. Karola Stacha. W skład prezydium weszli: dyr. Grabianowski (Chorzów), dyr. Burezak, pos. Arczyński, pos. Jodłowski, pos. Hałas, pp. Bernadzikiewicz, Sosnowiec, Mandeski (Bieleśko), Jaboń (Gliwice) i Ostaszewski (Bytom).

snącego w naszym kraju świata reakcji, wyliczył najważniejsze osiągnięcia obozu demokracji i wytknął drogi, którymi ten ostatni będzie dążył dla zapewnienia Polsce stabilizacji i normalizacji stosunków wewnętrznych, bezpieczeństwa, pokoju i rozkwitu. Zaznaczył przy tym, iż w wyniku dalszego zacieśnienia się więzów przyjaźni, łączących państwo nasze ze Zw. Radzieckim, już w przyszłości najbliższej ci redacy nasi, którzy po r. 1944 znaleźli się w Rosji, powrócą do kraju. Komisja mieszana, załatwiająca sprawy ich repatriacji, zakończy prace do 1 sierpnia br.

Jako pierwszy z mówców zabrał głos pos. Jerzy Nowacki. Wskazał on na przełom, który dokonał się przed wyborami w zapatrywaniu egoty polskiego na demokrację ludową u nas, na jej poczynania i dzieła, jakich dokonuje. Zanalizowałszy szczegółowo przy czyny, które przełom ten wywołały, pos. Nowacki rozprawił się ze wszystkimi kłamstwami sa-

Przedstawiciel Centr. Kom. SD, pos. Jerzy Jodłowski, wygłaszając jako drugi z kolei mówca referat programowy, poświęcił go sprawom organizacyjnym. Wskazał m. in. na konieczność jak największego zaktywizowania pracy w Stronnictwie, we wszystkich jego komórkach w terenie.

Wysłuchawszy wywodów posła Jodłowskiego, uczestnicy Zjazdu uczcili przez powstanie pamięć wybitnego działacza, śp. Ottona Koppela.

Pos. Eug. Czechowicz, który wygłosił trzeci na Zjeździe referat programowy, poruszył kwestie organizacyjne Stronnictwa w Okręgu Śląsko-Dąbrowskim, zaznaczając m. in., że członkowie SD winni brać najwybitniejszy udział we wprowadzaniu w życie Planu Trzyletniego i w dalszym zaludnianiu i zagospodarowywaniu Ziemi Odzyskanych.

Nadzwyczajna sesja ONZ

Jak zostanie rozwiązana sprawa Palestyny?

Nowy Jork. (obsł. wł.) Dziś rozpoczyna się nadzwyczajna sesja ONZ w sprawie Palestyny. Program obrad przewiduje odczytanie wniosku W. Brytanii, przestuchanie przedstawicieli Żydów.

Równocześnie donoszą, że sekretarz generalny Ligi Arabskiej, Azan Pasha, na krótko przed odjazdem do Nowego Jorku oświadczył, że Liga Arabska zajmuje negatywne stanowisko wobec projektu utworzenia komisji badawczej dla spraw Palestyny. W wypadku gdyby jednak proponowana komisja została utworzona, przedstawiciele państw arabskich będą się domagać w niej udziału ze względu na niezwykle duże zainteresowanie Arabów sprawą Palestyny. (pf)

W dyskusji, jaka się następnie wywiązała, zabrał głos; pos. Hałas, starosta Janus z Opola, dyr. Jacobi, p. Niewiarowski z Bytomia, Kasprzyk i Bernadzikiewicz z Sosnowca i inni delegaci. Pos. Marek Arciszewski, zrekapitulowałwszy poruszone zagadnienia, odpowiedział wszystkim dyskutantom.

Amerykańskie pożyczki

Senat amerykański przyznał większością głosów pożyczkę dla Grecji i Turcji w wysokości 400 milionów dolarów. Po przeprowadzeniu uzupelniających wyborów większość w Senacie amerykańskim posiadają republikanie, a więc przedstawiciele wielkich trustów i prawicy. Nie było więc dla świata niespodzianką, że taka właśnie, a nie inna zapadła uchwała większości Senatu.

Przed paru tygodniami, kiedy prezydent Truman, po uzgodnieniu stanowiska z przewodzący prawnicy amerykańskiej, senatorem Vandenbergiem, wygłosił swe słynne przemówienie, jasnym się stało, że USA jawnie przystępuje do agresji dolarowej i starać się będzie swą politykę przestawić na pełne podporządkowanie się interesom Wall-Street.

Dużą wartość posiada również pomysł Alfonsa Zydka z kopalni „Miechowice“, zamalowania górnej części skrzyni wózków kopalnianych szerokimi białymi pasami, których widoczność działa ostrzegawczo.

Terror w Palestynie Zamordowanie wyższego urzędnika brytyjskiego Jeruzolima (obsł. wł.) Rozpoczęta przez terrorystów żydowskich w Palestynie ofensywa przeciw członkom brytyjskich sił zbrojnych przybiera z każdym dniem na sile. Walka ta ma charakter dobrze zorganizowanej akcji, której celem jest zmuszenie Anglików do uznania niepodległego państwa żydowskiego w Palestynie. W toku tej walki, polegającej przede wszystkim na zamachach, został w dniu wczorajszym zastwielony w Haifie szef północno-palestyńskiego departamentu śledczego Conquest.

Terrorysty dali kilkanaście strzałów do Conquesta z samochodu, po czym odjechali w nieznanym dotychczas kierunku. W związku z tym władze brytyjskie podjęły na terenie Haify zarządzenia ostrożności. Przystąpiono równocześnie do energicznych poszukiwań za zamachowcami. Dalsze informacje z Palestyny

Zdajemy sobie doskonale sprawę, że Stany Zjednoczone wobec nagromadzenia olbrzymich zapasów wyprodukowanych towarów, a jednocześnie skoncetrowania w swych rękach wielkich ilości złota i innych bogactw — duszą się pod ciężarem tych dóbr i stoją w obliczu nieuniknionego kryzysu. Powoduje to historyczny lek kół kapitalistycznych, które wyrzucają przemożny wpływ na politykę Stanów Zjednoczonych. Wall-Street bowiem wie doskonale, że tylko wykładanie na zewnątrz w postaci „ofensywy dolarowej“ może uratować pozycję moralną i materialną kapitalistów amerykańskich wewnątrz kraju, jak również jest jedyną drogą do dalszego utrzymania dominujących wpływów w ich rękach.

Tęga rodzaju jednak polityka prowadzi w prostej linii do imperializmu i stała się faktem do podporządkowania swoim interesom najzupełniej sprawy wielu innych państw. W tych państwach bowiem, gdzie dolar będzie rządził krajem, nie ma już mowy o jakiegokolwiek samodzielnym państwie — będzie to tylko pół kolonia — baza USA.

Nyszard Duży z Katowickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego zgłosił projekt przyrzadzi oświetleniowego, który w połączeniu z lampą bezpieczeństwa tzw. „Wolfa“, nadaje się do badania metalu w szczelinach węgla.

Dobrym i sprawnie działającym pomysłem Augustyna Jarka z kopalni „Andaluza“ jest amechanizowanie otwierania i zamykania pomostów zabezpieczających przy pogłębianiu szybów oraz projekt Pawła Myszcza z tej samej dziedziny.

W Moskwie nie powzięto decyzji, jaka będzie forma udziału Włoch w opracowaniu traktatu pokojowego z Niemcami, lecz sama kwestia udziału wydaje się przesadzona pozytywnie.

Takim systemem baz i pół kolonii zamierzają Amerykanie opasać cały świat. I dziś już idą na całego, nie licząc się z nikim i z nikim, nawet z faktem, że najbliższy ich sojusznik — Wielka Brytania traci swą pozycję światową, a ofensywny dolar amerykański systematycznie podorywa fundamenty Imperium Brytyjskiego.

Wypieranie Anglii przez USA z jej dotychczasowych sfer wpływów, posiadłości kolonialnych, a nawet dominioń, posuwa się w bardzo szybkim tempie naprzód. Przemocne kiedyś wpływy Anglii w Azji krok za krokiem ustępują miejsce Ameryce. Z olbrzymich terenów Chin, Amerykanie niemal całkowicie wycofali Anglików. Bardzo silne parcie dolara na Australię spowodowało, że dziś to wspaniałe dominium Wielkiej Brytanii więcej współpracuje z USA, aniżeli ze swą Macierzą. To samo da się powiedzieć i o Kanadzie, gdzie wpływy amerykańskie są już decydujące i współpraca tych państw coraz ściślejsza. Najlepszym dowodem tego choćby jest ogłoszona ostatnio oficjalna statystyka rządu kanadyjskiego, która wskazuje, że w ostatnich czasach inwestycje amerykańskie w Kanadzie wzrosły o 4—5 miliardów dolarów, podczas gdy inwestycje brytyjskie w tym samym czasie uległy zmniejszeniu z 2 i pół do półtora miliarda dolarów.

Zjazd na który przybyło ok. 50 uczestników, miał charakter sprawozdawczy; wypowiedzi prezydentów złożyły się na obraz sytuacji w większych miastach polskich. Omawiano również aktualne zagadnienia z dziedziny samorządu miejskiego; organizację i funkcjonowanie kontrolnej miejscowej, uproszczenie organizacji i likwidację przetrzostów personalnych, sprawy finansowo-podatkowe i gospodarcze. Jak też i wyjaśniono kwestię z zakresu publicznej gospodarki lokalnej. Osobne referaty wygłosił przedstawiciel spółdzielczości i Ministerstwa Zdrowia.

Następnie wywiązała się ożywioma dyskusja, w której zajmowano się głównie sprawami niedoborów budżetowych, gospodarką inwestycyjną, akcją przejęcia budynków opuszczonych i pomieścieli. Przekazywaniem samorządom przedsiębiorstw upaństwowio-

Włochy wychodzą z założenia, że Europa nie może żyć, mając pośrodku Niemcy pogrążone w chaosie. Konieczne jest, by Niemcy miały ustalony ustrój, czy to w formie koalicji, dającej pośrednie lub bezpośrednie gwarancje, czy też jako państwo zdecentralizowane. Według opinii Pałacu Chigi

Nie na tym jednak kończą się projekty ofensywy dolarowej USA na Europę. Są już nowi amatorzy na pożyczki amerykańskie. Najnowszym pretendentem do pożyczki amerykańskiej jest Eamon de Valera, prezydent Irlandii. W wyłożonym niedawno przemówieniu zwrócił się on do Stanów Zjednoczonych z prośbą o udzielenie pożyczki dla Irlandii.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że i na łosach konferencji w Moskwie decydująco zaważył wpływ Wall-Streetu i program wielkiej ofensywy dolarowej na Europę. Jedną bowiem z poważniejszych baz pół kolonii USA w Europie mając się stać przysze Niemcy. Pod tym kątem interesów swych mocodawców stał się sprawę Niemiec przedstawiciel rządu USA, gen. Marshall. Wypowiedzi jego w Moskwie były pod tym względem zrozumiałe i wcale nie dwuznaczne.

Bezpieczeństwo przyszłego pokoju, to dla USA sprawa dalsza, Amerykanie holdują bowiem zasadzie businessu i święcie wierzą, że dolar zawsze zwycięża.

Bezpieczeństwo przyszłego pokoju, to dla USA sprawa dalsza, Amerykanie holdują bowiem zasadzie businessu i święcie wierzą, że dolar zawsze zwycięża.

Bezpieczeństwo przyszłego pokoju, to dla USA sprawa dalsza, Amerykanie holdują bowiem zasadzie businessu i święcie wierzą, że dolar zawsze zwycięża.

Bezpieczeństwo przyszłego pokoju, to dla USA sprawa dalsza, Amerykanie holdują bowiem zasadzie businessu i święcie wierzą, że dolar zawsze zwycięża.

Bezpieczeństwo przyszłego pokoju, to dla USA sprawa dalsza, Amerykanie holdują bowiem zasadzie businessu i święcie wierzą, że dolar zawsze zwycięża.

Bezpieczeństwo przyszłego pokoju, to dla USA sprawa dalsza, Amerykanie holdują bowiem zasadzie businessu i święcie wierzą, że dolar zawsze zwycięża.

Bezpieczeństwo przyszłego pokoju, to dla USA sprawa dalsza, Amerykanie holdują bowiem zasadzie businessu i święcie wierzą, że dolar zawsze zwycięża.

Bezpieczeństwo przyszłego pokoju, to dla USA sprawa dalsza, Amerykanie holdują bowiem zasadzie businessu i święcie wierzą, że dolar zawsze zwycięża.

Bezpieczeństwo przyszłego pokoju, to dla USA sprawa dalsza, Amerykanie holdują bowiem zasadzie businessu i święcie wierzą, że dolar zawsze zwycięża.

Bezpieczeństwo przyszłego pokoju, to dla USA sprawa dalsza, Amerykanie holdują bowiem zasadzie businessu i święcie wierzą, że dolar zawsze zwycięża.

Bezpieczeństwo przyszłego pokoju, to dla USA sprawa dalsza, Amerykanie holdują bowiem zasadzie businessu i święcie wierzą, że dolar zawsze zwycięża.

Bezpieczeństwo przyszłego pokoju, to dla USA sprawa dalsza, Amerykanie holdują bowiem zasadzie businessu i święcie wierzą, że dolar zawsze zwycięża.

Bezpieczeństwo przyszłego pokoju, to dla USA sprawa dalsza, Amerykanie holdują bowiem zasadzie businessu i święcie wierzą, że dolar zawsze zwycięża.

Bezpieczeństwo przyszłego pokoju, to dla USA sprawa dalsza, Amerykanie holdują bowiem zasadzie businessu i święcie wierzą, że dolar zawsze zwycięża.

Bezpieczeństwo przyszłego pokoju, to dla USA sprawa dalsza, Amerykanie holdują bowiem zasadzie businessu i święcie wierzą, że dolar zawsze zwycięża.

Bezpieczeństwo przyszłego pokoju, to dla USA sprawa dalsza, Amerykanie holdują bowiem zasadzie businessu i święcie wierzą, że dolar zawsze zwycięża.

Bezpieczeństwo przyszłego pokoju, to dla USA sprawa dalsza, Amerykanie holdują bowiem zasadzie businessu i święcie wierzą, że dolar zawsze zwycięża.

Bezpieczeństwo przyszłego pokoju, to dla USA sprawa dalsza, Amerykanie holdują bowiem zasadzie businessu i święcie wierzą, że dolar zawsze zwycięża.

Bezpieczeństwo przyszłego pokoju, to dla USA sprawa dalsza, Amerykanie holdują bowiem zasadzie businessu i święcie wierzą, że dolar zawsze zwycięża.

Bezpieczeństwo przyszłego pokoju, to dla USA sprawa dalsza, Amerykanie holdują bowiem zasadzie businessu i święcie wierzą, że dolar zawsze zwycięża.

Bezpieczeństwo przyszłego pokoju, to dla USA sprawa dalsza, Amerykanie holdują bowiem zasadzie businessu i święcie wierzą, że dolar zawsze zwycięża.

Bezpieczeństwo przyszłego pokoju, to dla USA sprawa dalsza, Amerykanie holdują bowiem zasadzie businessu i święcie wierzą, że dolar zawsze zwycięża.

Bezpieczeństwo przyszłego pokoju, to dla USA sprawa dalsza, Amerykanie holdują bowiem zasadzie businessu i święcie wierzą, że dolar zawsze zwycięża.

Bezpieczeństwo przyszłego pokoju, to dla USA sprawa dalsza, Amerykanie holdują bowiem zasadzie businessu i święcie wierzą, że dolar zawsze zwycięża.

Bezpieczeństwo przyszłego pokoju, to dla USA sprawa dalsza, Amerykanie holdują bowiem zasadzie businessu i święcie wierzą, że dolar zawsze zwycięża.

Bezpieczeństwo przyszłego pokoju, to dla USA sprawa dalsza, Amerykanie holdują bowiem zasadzie businessu i święcie wierzą, że dolar zawsze zwycięża.

Bezpieczeństwo przyszłego pokoju, to dla USA sprawa dalsza, Amerykanie holdują bowiem zasadzie businessu i święcie wierzą, że dolar zawsze zwycięża.

Bezpieczeństwo przyszłego pokoju, to dla USA sprawa dalsza, Amerykanie holdują bowiem zasadzie businessu i święcie wierzą, że dolar zawsze zwycięża.

Bezpieczeństwo przyszłego pokoju, to dla USA sprawa dalsza, Amerykanie holdują bowiem zasadzie businessu i święcie wierzą, że dolar zawsze zwycięża.

Bezpieczeństwo przyszłego pokoju, to dla USA sprawa dalsza, Amerykanie holdują bowiem zasadzie businessu i święcie wierzą, że dolar zawsze zwycięża.

Bezpieczeństwo przyszłego pokoju, to dla USA sprawa dalsza, Amerykanie holdują bowiem zasadzie businessu i święcie wierzą, że dolar zawsze zwycięża.

Bezpieczeństwo przyszłego pokoju, to dla USA sprawa dalsza, Amerykanie holdują bowiem zasadzie businessu i święcie wierzą, że dolar zawsze zwycięża.

Bezpieczeństwo przyszłego pokoju, to dla USA sprawa dalsza, Amerykanie holdują bowiem zasadzie businessu i święcie wierzą, że dolar zawsze zwycięża.

Bezpieczeństwo przyszłego pokoju, to dla USA sprawa dalsza, Amerykanie holdują bowiem zasadzie businessu i święcie wierzą, że dolar zawsze zwycięża.

Bezpieczeństwo przyszłego pokoju, to dla USA sprawa dalsza, Amerykanie holdują bowiem zasadzie businessu i święcie wierzą, że dolar zawsze zwycięża.

Bezpieczeństwo przyszłego pokoju, to dla USA sprawa dalsza, Amerykanie holdują bowiem zasadzie businessu i święcie wierzą, że dolar zawsze zwycięża.

Bezpieczeństwo przyszłego pokoju, to dla USA sprawa dalsza, Amerykanie holdują bowiem zasadzie businessu i święcie wierzą, że dolar zawsze zwycięża.

Bezpieczeństwo przyszłego pokoju, to dla USA sprawa dalsza, Amerykanie holdują bowiem zasadzie businessu i święcie wierzą, że dolar zawsze zwycięża.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

W Pradze rozpoczęto koszykowe mistrzostwa Europy Czechosłowacja - Polska 51:27

Praga. (tel. wł.) W niedzielę przed południem otwarto w Pradze mistrzostwa Europy w koszykówce męskiej.

W imieniu rządu czechosłowackiego powitał gości wiceminister oświaty prof. dr Widymyński.

W mistrzostwach bierze udział 14 drużyn. Przed oficjalnym otwarciem odbył się międzypaństw. mecz kobiet Czechosłowacja - Polska, w którym zawodniczki czeskie pokonały Polki w stosunku 51:27 (20:10).

Bezpośrednio po tym odbył się mecz z cyklu rozgrywek mistrzowskich, w którym koszykarze Związku Radzieckiego wygrali z Jugosławią w stosunku 50:11. Aczkolwiek Jugosławia należy do zespołów słabych i zwycięstwo Z. S. R. R. przyszło mu łatwo, to jednak zwycięzcy wykazali wysokie walory techniczne i zespołowe.

Niewątpliwie, jak to było w pierwszym meczu, koszykarze radzieccy, którzy stanowią sensację mistrzostw, będą jedną z najtrudniejszych do pokonania drużyn. (g)

Na kortach włoskich

Rzym. (obsł. wł.) W dniu 25 kwietnia odbyły się w Rzymie międzynarodowe zawody tenisowe między Szwajcarią a Włochami. Para włoska Rolando del Bello - Giulio Caccia pokonała parę szwajcarską Max Albrecht - Edgard Buchiz w stosunku 9:7, 6:2 i 6:2. Marcello del Bello pokonał Holendra 6:3, 6:2.

W skład drużyny włoskiej, która w roku bież. ma brać udział w zawodach tenisowych o puchar Davisa są bracia del Bello i Gianni Cucelli.

Zadrozny zwycięża w biegu na przełaj w Katowicach

Katowice. W ubiegłą niedzielę odbył się w Katowicach eliminacyjny bieg na przełaj, który wyłonił 10 kandydatów na narodowy bieg na przełaj, który odbędzie się w Warszawie.

Bieg odbył się w dwóch konkurencjach: panów na trasie około 6 km. i pań na trasie około 1000 m. Ua uwagę zasługuje bardzo wielki udział zawodników z Ziemi Odzyskanych.

Wyniki techniczne biegu przedstawiają się następująco: Panowie: 1) Zadrozny (Sartan Czeladź) 19.16.2, 2) Kłoda (Piaś Cieszyn) 19.26.4, 3) Pasternik (Gluchoniemie Chorzów) 19.35.2, 4) Olesiński (Gimn. Mysłowice), 5) Polok (Pocztowy Katowice), 6) Tepper (ZZG Czeladź), 7) Sitko (PW Panewnik), 8) Nanke (Piaś Cieszyn), 9) Filippek (Poczt. Katowice).

Francja przed mistrzostwami Europy

Paryż. (obsł. wł.) Drużyna francuska, która ma brać udział w bokserskich mistrzostwach Europy w Dublinie przedstawia się następująco:

Waga musza - Julien Sergues, waga kogucia - Armand Delane, waga piórkowa - Robert Candau, waga lekka - Roger Baour, waga półśrednia - Charles Cyrille, waga średnia - Aime Escudie, waga półciężka - Levi Nowiaz, waga ciężka - Gabriel Bigotte. (gp)

Szermierze Krakowa przodują w mistrzostwach klasy B

Katowice. W sobotę rozpoczęły się w Wojewódzkim Urzędzie PW i WF szermiercze mistrzostwa Polski klasy B.

Najwyższy poziom wykazali reprezentanci Krakowa, górując znacznie nad przeciwnikami umiędzynarodowieniami technicznymi.

Wyniki pierwszego dnia:

Floreć: 1) Mroczek (Sokół Kraków), 2) Krzywiecki (Sokół Kraków), 3) Przeździecki (Sokół), 4) Kuliński (HCP), 5) Walnik (Pogoń), 6) Wrona (Pogoń).

Walki trwają.

WNKS Katowice - ZZK Katowice 2:2 (2:1)

Katowice. Rozegrany towarzyski mecz o moralny tytuł najlepszej drużyny piłkarskiej Katowic pomiędzy powyższymi zespołami przyniósł wynik remisowy.

Pierwsze minuty gry upływały pod znakiem przewagi kolejarzy, którzy nie umieli jednakże swej przewagi uwidocznić cyfrowo. Powoli milicjancji dochodzi do głosu i w 27 minucie prawy łącznik zdobywa prowadzenie. Od tej chwili gra staje się żywsza. Podczas zamieszania podbramkowego Bożek, nie spodziewanie wyrównuje.

W niedługą chwilę po tym najlepszy gracz milicjantów Biela, zdobywa znów prowadzenie dla swych barw. W drugiej części meczu już w pierwszych minutach jeden z ataków kolejarzy przynosi im wyrównanie przez Bożka.

Po półgodzinnej dogrywce Charlton zdobył puchar Anglii

Londyn. (obsł. wł.) Ponad sto tysięcy osób m. in. książę i księżniczka Gloucester, oraz premier Attlee wraz z małżonką, byli obecni na spotkaniu finałowym o puchar Wielkiej Brytanii.

Spotkanie rozegrano na stadionie Wembley między drużyną Burnley i Charlton Athletic.

Obie drużyny grały równo rzędnie i mecz zakończył się

w normalnym czasie wynikiem bezbramkowym.

Dopiero po przedłużeniu udało się Charlton zdobyć zwycięską bramkę. (gp)

Zapaśnicy Śląska przodują na mistrzostwach RCKS

Katowice. Mistrzostwa robotnicze w zapasach, organizację których powierzono okręgowej śląskiej, uważać należy za imprezę udaną pod każdym względem. Złożyła się na to w pierwszym rzędzie doskonała organizacja, sporządzająca w rękach żywońskiego klubu zapaśniczego Siły z Mysłowic. Staranne przygotowanie imprezy, jej sprawne przeprowadzenie z zastosowaniem najnowocześniejszych udogodnień w sposobie informowania widzów o przebiegu walk - to najważniejsze walory, za które organizatorzy zasłużyli na słowa najwyższego uznania.

W mistrzostwach wzięły tylko udział okręgi: śląski, warszawski, krakowski i pomorski. Brakło Poznania, ale obsada w poszczególnych wagach była i tak bardzo dobra, tak, że mistrzostwa te dorównywały prawie ogólnopolskim mistrzostwom.

Walki eliminacyjne, jakie przeprowadzono w pierwszym dniu mistrzostw, stały pod znakiem zwycięstw faworytów. Dwukrotna porażka zawodnika eliminowała go z dalszych walk.

Mistrzostwa rozpoczęły się walką w wadze muszej. 16-letni mistrz Śląska Gondzik przegrał po 5-minutowej walce z fizycznie silniejszym od siebie Kluczykiem z Warszawy. Zawodnik Śląska zaprezentował się jednak jako dobry technik i materiał na przyszłość.

W wadze koguciej mistrz Śląska, Toboła, po zaciętej walce stojącej na dobrym poziomie po zastosowaniu odwrotnego pasa położył na łopatki Kromberga (Warszawa) w chwili, gdy ten prowadził walkę parterową. W tej samej wadze mistrz Polski Gibas (Kraków) w ciągu 5 minut uporał się z Borowczykiem (Pomorze), a



Mistrz Europy w biegu na 3 km z przeszkodami, Francuz Pujazon zdobywa mistrzostwo Francji w tej konkurencji. (Karykatura przez Foto SAP)

Sport w USA

Nowy Jork. Najlepszy amerykański sprinter na 400 m. Elmore Harris, który w 23 spotkaniach z Herb Mc Kenley'em pokonał go 21 razy i jest nieoficjalnym rekordzistą świata na tym dystansie, sprawił niemłą niespodziankę Olimpijskiemu Komitetowi Amerykańskiemu, podpisując umowę z zawodową drużyną piłkarską. Mistrz Ameryki na dystansie 440 y. (425 m), który przebiegł w 46 sek., oświadczył dziennikarzom, że do przejścia na zawodowstwo skłonił go zbyt niskie zarobki, jakie przynosi mu kraweetwo.

Tenisści francuscy Marcel Bernard i Jean Borotra rozegrali w Los Angeles spotkania z czołowymi tenisistami amerykańskimi. Jack Kramer odniósł łatwe zwycięstwo nad Bernardem w stosunku 6:2, 6:3, a Schroeder pokonał Borotrę 6:1, 6:3.

18-letnia mistrzyni świata w jeździe figurowej na lodzie Barbara Scott (Kanada) prowadzi obecnie pertraktacje w Hollywood w sprawie przejścia na zawodowstwo. Prasa amerykańska jest zdania, że Barbara Ann Scott posiada lepsze warunki do zrobienia kariery, zarówno w filmie, jak i w rewii, niż Sonia Henie.

Na zawodach w Los Angeles zawodnik kalifornijski Mel Patton uzyskał w biegu na 220 y. (201 m) wynik 20,4 sek.; czas ten jest tylko o 0,1 sek. gorszy od rekordu światowego Jesse Owensa. Wobec tego, że Herb Mc. Kenley uzyskał przed tygodniem identyczny czas, spodziewa się ogólnie, że spotkanie obu tych zawodników przyniesie nowy rekord światowy. Na tych samych zawodach Patton przebiegł 100 y. w doskonałym czasie 9,4 sek.

Wszystkie bilety na mecz bokserski między reprezentacją Europy i Ameryki, który odbędzie się w Chicago, zostały już rozsprzedane. Reprezentacja Europy stoczy poza tym jeszcze dwa mecze w innych miastach Ameryki.

W Miami na Florydzie zakończył się turniej tenisowy. W finale gry pojedynczej William Talbert pokonał Buddy Behrensa w stosunku 6:4, 6:2.

Mistrzostwo w kanadyjsko-amerykańskiej zawodowej lidze hokejowej zdobyła drużyna „Toronto Maple Leafs”, która w decydującym spotkaniu pokonała „Montreal Canadiens” 2:1. Zwycięzcy zdobyli jednocześnie puchar Stanley'a.

(Śląsk) zakończył swą walkę w 3 minucie, kładąc Majchrzaka (Pomorze) na łopatki. Rutynowany Radoń (Kraków) miał ciężką pracę z Czupryńskim (Pomorze) i dopiero na minutę przed upływem czasu normalnej walki zdołał położyć na łopatki swego przeciwnika. (k)

DRUGA RUNDA
Runda ta rozpoczęła się emocjonującą walką pomiędzy Rokitą (Warszawa) i obiecującym zawodnikiem Śląska Tobołą. Walka ta nie dostarczyła jednak spodziewanych emocji. Rokita górował przez cały czas walki, którą rozstrzygnął na swą korzyść jednogłównym orzeczeniem sędziów przyznającym mu zwycięstwo punktowe. Gibas (Kraków) miał trudną pracę z Bulerem (Pomorze) i odniósł tylko zwycięstwo punktowe. Kronberg (Warszawa) pokonał Borowczyka (Pomorze).

W wadze piórkowej zwycięstwa odnieśli: Musik (Śląsk) z Miłosiem (Kraków), Kowalski (Pomorze) z Rychtą (Kraków), Stróżak (Kraków) z Jasińskim (Śląsk).

waga lekka: zwyciężyli: Perski (Pomorze) z Łuszczewskim (Kraków), Czarnecki (Śląsk) z Gierotem (Warszawa), Safka (Warszawa) z Sitką (Śląsk), Snarski (Pomorze) z Wójcikiem (Kraków).

waga półśrednia: zwycięstwa odnieśli - Gross (Kraków) z Wiciakiem (Warszawa), Majer (Śląsk) z Westnawiczem (Kraków) i Gryt (Śląsk) z Warchalem (Warszawa).

W wadze średniej mistrz Polski i reprezentant Śląska Golaś walczył tylko 7 sekund i błyskotliwym sposobem, stosując przerzut przez biodro położył na łopatki Zmarza (Kraków). Reda (Warszawa) pokonał Szelaga (Pomorze), a rutynowany Książkiewicz (Warszawa) w 7 minucie rozstrzygnął walkę na swą korzyść z reprezentantem Śląska, Szklorzem.

W wadze półciężkiej Nawrot

TRZECIA RUNDA
W wadze koguciej na pierwszy plan wybiła się walka pomiędzy mistrzem Polski Gibasem (Kraków) a reprezentantem Śląska Tobołą. Zawodnik śląski rozstrzygnął walkę na swą korzyść w 11 minucie. Rokita (Warszawa) zademonstrował ponownie swą wysoką klasę, zwyciężając już w 1 minucie Kromberga (Warszawa).

Reprezentacja Czechosłowacji do Dublinia
Praga. (obsł. wł.) Reprezentacyjna drużyna bokserska Czechosłowacji mająca brać udział w mistrzostwach Europy w Dublinie, udaje się prawdopodobnie dnia 10 maja pociągiem do Irlandii. W skład drużyny wchodzi: waga musza - Majdloch, waga kogucia - Solowic, waga piórkowa - Hudak, waga lekka - Petrina, waga półśrednia - Koudela, waga średnia - Torma, waga półciężka - Rademacher, waga ciężka - Lwanski.



Szermiercza drużyna „Pogoni” zwyciężyła „Błyskawicę” Radlin w stosunku 2:0. Na zdjęciu z lewej oba zespoły przed walką; z prawej zwycięski zespół „Pogoni”. Fotoarchiwum „Dziennika Zachodniego”

Walka o wejście do ekstra klasy trwa Rymer - Cracovia 2:1 (1:0)

Katowice. Ubiegła niedziela piłkarska zakończyła się szeregiem niespodzianek spośród których największą jest przegrana Cracovii na boisku Rymera.

Poniżej podajemy wyniki, uzyskane na boiskach w ciągu niedzieli:

Rybnik. W niedzielę na stadionie miejskim w Rybniku został rozegrany mecz piłkarski z cyklu o wejście do Ligi pomiędzy Cracovią i Rymerem. Mecz wzbudził olbrzymie zainteresowanie wśród miłośników piłkarstwa, nie tylko w samym Rybniku, ale nawet w szerokiej okolicy.

Na stadionie zjawili się publiczność w niespotykanej dotychczas liczbie około 10 tysięcy widzów. Po bardzo ciekawej grze, stojącej na dobrym poziomie, zwyciężyli piłkarze Rymera w stosunku 2:1 (1:0).

W pierwszej połowie gry Cracovia była drużyną lepszą w polu, aczkolwiek nie umiała tej przewagi wykorzystać, podczas gdy drużyna rybnicka wykazywała żywiołowy ciąg na bramkę i była bardziej dysponowana strzałami. Jedyna bramka w tej części gry padła ze strzału prawego łącznika, Janika.

Po przerwie gra była wyrównana mniej więcej przez 25 minut. W tym okresie gry Cracovia miała okazję do wyrównania, jednakże zarówno obrona jak i bramkarz miejscowych stali na wysokości zadania. Końcowa faza gry należała do Rymera. W 30 minucie Franke strzelił drugą bramkę, którą sędzia Nowakowski z Warszawy z nieznanych przyczyn nie uznał. W 35 minucie Wilczek podwyższył stan meczu do 2:0. Jedyna bramka dla Cracovii, najpiękniejsza zresztą bramka dnia, padła w 36 minucie z wspaniałego strzału Dycjana.

AKS - ORZEŁ 5:1 (2:0)

Chorzów. W obecności około 5 tysięcy publiczności odbył się mecz piłkarski między AKS Chorzów i KS Orzeł Gorlice. Mecz, prowadzony w spokojnej atmosferze, przy początkowo wyrównanych siłach obu stron, przyniósł w końcowych fazach pierwszej części gry przewagę drużyny A. K. S. dla której bramki zdobyli: Spodzieja i Piątek.

Bramki te były poprzedzone przewagą AKS-u w polu, który pod względem technicznym przeważał decydująco nad drużyną gości. Orzeł starał się od samego początku zmniejszyć swoją porażkę i nastawiał się do gry wybitnie defensywnej, cofając dwóch napastników do pomocy. Mimo ambitnej gry zespół ten ustępował wyraźnie gospodarzom.

W dalszym ciągu gry AKS uzyskuje wyraźniejszą przewagę w polu i strzela trzy bramki ze strzałów Spodziei (2) oraz Barańskiego.

Goście rewanżują się jedną bramką strzełą przez Muellera. Gra w drugiej części była bardziej emocjonująca z uwagi na to, że drużyna Orła, nie mając już nic do stracenia, rozpoczęła grę więcej otwartą i próbowała zmie-

nić wynik na swoją korzyść. A. K. S. na ogół nie wykazał szczególnie w ataku należytego zgrania, a akcje podbramkowe były raczej improwizowane.

W drużynie AKS najlepszym graczem był Piec, zaś w ataku wyróżnili się Spodzieja i Barański.

Sędziował p. Pryk z Krakowa.

Szombierki - Polonia Swidnica 1:0 (0:0)

Bytom. Leader grupy pierwszej w rozgrywkach o wejście do ekstraklasy rozstrzygnął i tym razem mecz na swą korzyść, jednak uczynił to w sposób nie efektowny, budząc swą grą niezadowolone nawet swych zwolenników. Bardzo słabo zagrał przede wszystkim kierownik ataku gospodarzy, Krasówka, który ponosi też winę, że Szombierki mimo bezspornej przewagi zdobyły tylko jedną bramkę. Najlepszą częścią gospodarzy była pomoc, w której wybił Jaskółka oraz obrona z niezawodnym Kalusem. W bramce, w miejsce Zdebloka, zagrał Wójcicki, który jednak nie miał pola do popisu. W ataku najlepszym był Cypionka, który po przerwie objął kierownictwo ataku, a następnie prawoskrzydłowy Fuchs niewyzyskiwany zupełnie w pierwszej części meczu.

Polonia zaprezentowała się jako zespół wyrównany, walczący twardo i nieustępliwie. Szwankowało u niej opanowanie techniczne piłki, lecz brak ten gracz nad rabiali ambicją.

O samym meczu należy wspomnieć, że przez większą część przewagę mieli gospodarze, których atak nie potrafił zdobyć się na strzał. W drugiej połowie Polonia okazała się groźnym przeciwnikiem, zagrażając raz po raz bramce gospodarzy. Pod koniec jednak opadła na siłach i została zepchnięta do defensywy.

Jedyną bramkę zdobył Krasówka w 10 minucie drugiej połowy, przejmując piłkę z wolnego Jaskółki.

Widzów około 5000. Sędzia p. Grabiński z Sosnowca obiektywny.

Garbarnia - Czujaw Przemysł 1:0 (0:0)

Kraków (tel. wł.). Garbarnia miała przynajmniej przewagę przez większą część meczu, jednak wybitna niedyspozycja jej napastników oraz duży pech i jednocześnie dość dobra gra defensywna Czujawy oraz znakomita gra jej bramkarza Koczapskiego, nie pozwoliła na zdobycie przez Garbarnię większej ilości bramek.

Jedyną bramkę, decydującą o

zwycięstwie zdobyła Garbarnia dopiero w 70 minucie gry ze strzału Ignaczaka.

Skra Częstochowa - Polonia Bytom 1:4 (0:3)

Częstochowa (tel. wł.). W pierwszej połowie gry zaznacza się lekka przewaga lepszej technicznie i kondycyjnie Polonii, co uwiidoczniła się zdobyciem 3 bramek, które zadecydowały o jej zwycięstwie.

Skra zagrała poniżej formy. Zawiodł przede wszystkim jej atak. Drużyna gości zaskoczyła gospodarzy szybkim tempem, mimo to, Skra stwarza groźne sytuacje pod bramką Polonii, które likwidował jednak dobrze usposobiony bramkarz Polonii.

Polonia zdobywa pierwszą bramkę przez Kaźmierowicza w 30-tej minucie, a w 3 minuty później Wiśniewski z kornera Kaźmierowicza zdobywa drugą bramkę. Po tych bramkach następuje lekkie załamanie się Skry, co wykorzystuje Polonia i przez Kozaka zdobywa dalszą bramkę, ustalając wynik do przerwy.

Po przerwie tempo gry słabnie. W ósmej minucie w zamieszaniu podbramkowym, Kozak strzela czwartą bramkę, a w 36-ej minucie, Skra zdobywa honorową bramkę przez Bakowskiego z rzutu karnego.

Widzów 7 tysięcy. Sędzia p. Staniszewski dobry.

Wisła Kraków - KKS Poznań 1:0 (0:0)

Poznań (tel. wł.). Oczekiwane z wielkim zainteresowaniem spotkanie KKS z Wisłą zakończyło się nieznacznym zwycięstwem Wisły w stosunku 1:0.

Jedyną bramkę dnia zdobył

Kohut, wykorzystując podanie Gieregi.

Widzów 7.000. Sędzia pik. Sneider.

Polonia - Motor Białystok 7:2 (1:2)

Warszawa (tel. wł.). Spotkanie zapowiadało się sensacyjnie, gdyż w pierwszej połowie Motor prowadził 2:1.

Po przerwie jednak goście opadli na siłach, pozwalając sobie strzelić 6 bramek.

Zwycięskie punkty zdobyli: Och mański, Sularz i Świerczak po 2 oraz Chmielewski i 1. Dla Motoru - Horoszucha i Leckowski.

LKS - PKS Szczecin 6:2 (2:1)

Szczecin (tel. wł.). Drużyna LKS pokonała w meczu eliminacyjnym drużynę PKS Szczecin w stosunku 6:2 (2:1), mając przewagę przez cały czas meczu.

Drużyna gospodarzy mimo porażki wypadła dodatnio i wykazała dalszy postęp w grze. Zdobywcami bramek w LKS byli: Baran i Hogendorf po 3. Obaj byli też najlepszymi graczami w drużynie zwycięzców. Dla Szczecina bramki zdobyli: Bodek i Genzler.

Po przerwie gra nadal wyrównana, aż w 11-ej minucie Ziental

wypuszczony pięknie przez Kuleszę zdobywa prowadzenie dla Tęczy, a w 3 minuty później Kulesza zdobywa drugą bramkę i Tęcza prowadziła 2:0! Na 10 minut przed zakończeniem gry Warta zmniejsza porażkę zdobywając przez Smółskiego bramkę. Widzów 10.000.

Pomorzanin - Grochów 6:1 (2:1)

Toruń (tel. wł.). Drużyna Pomorzana odniosła pierwsze zwycięstwo w grach eliminacyjnych, zwyciężając bezapelacyjnie drużynę Grochowa.

Tęcza Kielce - Warta Poznań 2:1 (0:0)

Kielce (tel. wł.). Sensacyjnej porażki doznała Warta w Kielcach w spotkaniu z Tęczą. Do przerwy nieznaczna przewaga mieli gospodarze, Warta w tym okresie nie wykorzystując kilka kornarów.

Po przerwie gra nadal wyrównana, aż w 11-ej minucie Ziental

RKU - GEDANIA 2:0 (1:0)

Sosnowiec. (wiel). W spotkaniu o wejście do extra klasy sosnowiecka R. K. U. pokonała, po bardzo ładnej grze Gedanię Gdańsk, w stosunku 2:0. Mecz stał na wysokim poziomie, czy dostarczając 10-tysięcznej widowni dużo emocji. Miejscowi wystąpili do zawodów w swoim zwykłym składzie, Gedania natomiast osłabiona była brakiem dwóch swoich napastników, którzy w czasie ostatniego meczu odnieśli kontuzje.

Grę rozpoczynają goście, którzy kilkakrotnie zagrażają poważnie bramce R. K. U. Niebezpieczne zwłaszcza są wypadki lewoskrzydłowego Adamczyka, który obok bramkarza Kasprowicza był najlepszym graczem Gedanii. Bardziej niebezpieczne jednak są ataki miejscowych, którzy po krótkim czasie tremy zaczynają „rozgrywać“ się. Dopingowani przez publiczność sosnowiczanie zaczynają atakować i coraz częściej strzelają. Dowodem przewagi R. K. U. jest stosunek rogów w pierwszej połowie gry, który wyniósł 8:1.

Kasprowicz jest coraz częściej zatrudniony; likwiduje on daleki strzał Tomeckiego, wyłapuje wolny, bity przez Skwarka, po tem, wolny Siecha i jeszcze raz Tomeckiego. Widać u niego pewne zdenerwowanie. Denerwuje się również publiczność, która, niepewna wyniku chciałaby wreszcie zobaczyć sukces swojej drużyny. Jeszcze jeden faul i dalszy wolny. Strzela Siech z odległości 20 metrów. Silny, przyjemny strzał mija płataninę nóg i mimo wspaniałej robinsonady Kasprowicza piłka grzeźnie w siatce.

Jest 1:0 dla R. K. U. Sukces RKU jest tym cenniejszy, że Słota, najlepszy gracz miejscowych, statystuje. Został kontuzjowany przy zderzeniu i nie może biegać. Miejscowi pierwszą połowę grają właściwie w dziesiątkę. Mimo wysiłków Gedanii wynik do przerwy nie ulega zmianie. W tej części gry publiczność przeżyła jeszcze krótki moment strachu, gdy Maj wybiegł z bramki, a lewoskrzydłowy Gedanii nie trafił do pustej bramki.

Po przerwie następuje okres

przewagi Gedanii, który jednak nie trwa długo. Drużyna miejscowych gra coraz lepiej i coraz częściej gości pod bramką Gdańszczan. Sosnowiczanie, nauczeni doświadczeniem z Radomiakiem, zastosowali mądrą taktykę czterech pomocników. Pragną utrzymać wynik i dwa cenne punkty. W czasie atakowania bramki R. K. U. obrońca dalekim wykopem podaje piłkę nieobstawionemu Słocie. Ten przejmując piłkę i silnym zrywem wygrywa 50-metrowy bieg z rozpaczliwie walczącym Adamczykiem, który daremnie starał się zatrzymać. Lekkim strzałem obok wybiegającego bramkarza, Słota zdobywa drugą bramkę dla RKU, ustalając wynik dnia.

Ataki Gdańszczan nie zmieniają już wyniku. Brak im jest przyszłowiego „luta szczęścia“, bo nieobstawiony Aska nie trafia do pustej bramki nawet z 3 metrów. Zresztą i RKU zaprzepaściło kilka podobnych momentów, które mogły znacznie podwyższyć wynik bramkowy.

Na boiskach śląskiej klasy A

NAPRZÓD JANÓW - WYZWOLENIE MICHAŁKOWICE 5:0 (3:0)

Janów. W meczu o mistrzostwo kl. A gr. I drużyna Janowa odniosła zasłużone zwycięstwo nad dobrym zespołem górników z Michałkowice, rewanżując się za poniesioną porażkę w pierwszej rundzie.

Drużyna gospodarzy górowała przez cały mecz nad gośćmi.

Janów grał z Bakiem i Kopańskim, którzy jednak nie zadowolili. Najlepszym na boisku był Wilczek z Janowa.

Bramki zdobyli: Górecki i Sta-

wowy po 2 oraz Bąk 1. Widzów około 4 tys.

CONKORDIA KNURÓW - NAPRZÓD LIPINY 4:1 (1:0)

Knurów. W meczu o mistrzostwo kl. A gr. I spotkali się dwaj kandydaci na pierwsze miejsce w swej grupie. Po bardzo ładnej i na dobrym poziomie stojącej grze zwycięstwo odniosła drużyna gospodarzy. Mimo tak wysokiego wyniku, gra była wyrównana. Porażką swą zawdzięcza drużyna Naprzodu niedyspozycji strzałowemu swego ataku.

LECHIA MYSŁOWICE - HKS SZOPIENICE 2:0 (1:0)

Mysłowice. Gra zupełnie wyrównana, przy lekkiej przewadze drużyny gości, którzy przegrali wyłącznie z powodu kontuzji najlepszego zawodnika Boszka w 11 minucie.

Pierwsza bramka była samobójczą w drugiej minucie gry, druga zaś padła prawie w ostatniej minucie przed zakończeniem zawodów.

WALCOWNIA DZIEDZICE KLEOFAS KATOWICE 1:2 (1:1)

Katowice. W meczu o mistrzostwo klasy A drużyna Walcowni odniosła nikłe lecz zasłużone zwycięstwo nad gospodarzami.

GRUPA I

Concordia Knurów	15	22	58:26
Naprzód Janów	15	20	53:32
Wyzwolenie Mich.	15	19	46:33
Walcownia Dziedz.	14	19	37:26
Naprzód Lipiny	15	18	46:28
Pogoń Katowice	14	17	28:23
Lechia Mysłowice	15	14	32:30
Wawel Nowa Wieś	14	10	18:31
Kleofas Katowice	15	9	19:63
HKS, Szopienice	15	8	15:36
Kresy Chorzów	13	4	27:53

ZGODA BIELSZOWICE - RUCH CHORZÓW 0:2 (0:1)

Bieliszowice. Mecz o mistrzostwo kl. A gr. II przyniósł po mało ciekawej grze nikłe zwycięstwo Ruchowi. Na ogół Ruch nie zado-

wolił licznie zebranej publiczności. Zgoda przy większym szczęściu mogła zremisować.

RKS 20 KOP. KATOWICE KATOWICE - RKS POLONIA PIEKARY 2:1 (0:1)

Katowice. W meczu o mistrzostwo klasy A zespół katowickich górników pokonał po pięknej grze na własnym boisku gospodarzy Polonię.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Olszówka 2, dla pokonanych środkowy napastnik, Sędzia dobry. Widzów około trzy tysiące.

BŁYSKAWICA RADLIN - ŚLĄSK ŚWIĘTOCHŁOWICE 3:0 (1:0)

Radlin. Gospodarze na swoim boisku odnieśli dość łatwe zwycięstwo nad gośćmi. Gra prowadzona była ostro lecz fair. Sędzia dobry.

RKS ŁĄGIEWNIKI - ŚLĄSK TARNOWSKIE GÓRY 3:3 (1:3)

Łągiewniki. Zawody o mistrzostwo klasy A grupy II. Gra wyrównana prowadzona była ostro lecz fair. Sędzia dobry.

RKS ZABŁOCIE - SIEMIANOWICZANKA 1:1 (0:1)

Zabłocie. Mecz o mistrzostwo klasy A. Drużyna gospodarzy odniosła niezasłużony wynik remisowy. Goście mieli przez cały czas meczu wybitną przewagę, a tylko dzięki stroniściemu sędziemu goście utracili cenny punkt. Zabłocie uzyskało wyrównanie w ostatniej minucie gry z rzutu karnego.

GRUPA II

Ruch Chorzów	14	24	66:18
Polonia Piekary	14	19	34:19
Baldon Katowice	13	17	37:21
Błyskawica Radlin	14	17	30:19
Śląsk Tarn. Góry	15	13	30:33
Kop. Katowice	14	13	27:31
Siemianowiczanka	13	12	37:37
Śląsk Świętochłow.	15	11	27:33
RKS. Łągiewniki	14	11	26:53
RKS. Zabłocie	15	10	16:50
Zgoda Bielszowice	15	9	23:42

NAPRZÓD RYDUŁTOWY - KOSTUCHNA 0:2 (0:1)

Rydułtowy. W meczu o mistrzostwo kl. A gospodarze musieli uznać wyższość gości i oddać im dwa cenne punkty. Gra toczyła się pod stałą wagą gości, to też zwycięstwo ich jest w pełni zasłużone.

HUTA POKÓJ - CZARNI CHROPACZÓW 3:2 (2:2)

Nowy Bytom. Rozegrany w Nowym Bytomiu mecz o mistrzostwo kl. A przyniósł po bardzo ciekawej grze nikłe zwycięstwo gospodarzom. Gra prowadzona była ostro. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Malczewski 2 i Tim 1. Huta Pokój grała prawie przez cały mecz w 100%. Sędzia słaby.

BATORY CHORZÓW - SLAVIA RUDA 10:1 (4:0)

Chorzów. Drużyna chorzowska na własnym boisku rozgromiła dobry zespół Slavii w meczu o mistrzostwo kl. A gr. III. Na wyróżnienie u zwycięzczy zasługują: Tim, Malcherek i Dziwiz.

LIGOCIANKA - RKS ORZEGÓW 3:0 (3:0)

Ligota. Sympatyczny zespół Orzegowa, który jest kandydatem do kl. A uległ po bardzo ładnej grze w meczu przyjacielskim z A. kl. zespołem Ligocianki. Gospodarze mieli przez cały czas wyraźną przewagę, to też zwycięstwo przypadło im zasłużenie. Bramki zdobył: Miller 2 i Drozdek.

GRUPA III

ZKK, Katowice	11	18	49:17
Kostuchna	12	13	37:30
Slavia Ruda	12	13	40:38
RKS. Batory Chorz.	11	12	34:23
Ligocianka	11	12	35:25
Czarni Chropaczów	11	12	27:24
Huta Pokój	11	11	20:19
Koszarawa Żywiec	12	11	22:25
Naprzód Rydułtowy	12	2	19:75

W klasie A Zagłębia

Sosnowiec. (wiel). Wczorajsza niedziela mistrzostw klasy A w Zagłębiu przyniosła znowu kilka niespodzianek, przy czym największą sensacją stanowi nieoczekiwane przez nikogo zwycięstwo Grodzca nad Cyklonem. Zagrożony spadkiem Grodziec postawił wszystko na jedną kartę i ustalił wynik już w pierwszej połowie gry. Własny teren i doping publiczności przeważały, zapewniając miejscowym zwycięstwo.

Niespodziankę stanowi również przegrana C.K.S., który tym samym pogrzebał ostatecznie nadzieje na ewentualne zdobycie mistrzostwa.

Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco:

SARAMACJA - R. C. K. S. 4:1

Będzin. Jeszcze raz zmieniony skład R. C. K. S. przegrał zdecydowanie w spotkaniu z Sarmacją w Będzinie w stosunku 4:1. Od dawna już w drużynie czeladzkiej obserwowany jest stały spadek formy, co świadczy o braku treningów. Sarmacja przez zwycięstwo umocniła swoją czółową pozycję w tabeli, powiększając

wybitnie szanse na zdobycie tytułu mistrza.

CZARNI - A. K. S. 5:2

Niwka. Zwycięstwo Czarnych, na gorącym gruncie Niwki dowodzi, że dotychczasowe sukcesy ich nie były przypadkowe. Systematyczna praca drużyny nad podniesieniem poziomu gry daje coraz lepsze wyniki. Czarni, po początkowym okresie niepowodzeń, zdobywają co tydzień dalsze punkty i są poważnym rywalem dla drużyn, pretendujących do tytułu mistrza.

ZAGŁĘBIE - BĘDZIN 4:4 (2:2)

Będzin. Była to dramatyczna walka o punkty, którymi drużyny podzielały się. Wynik odpowiada przebiegowi gry i jest wynikiem równych sił drużyn. Gra żywa i ładna dostarczyła dużo emocji, licznie zebrany zwolennikom obydwóch drużyn.

GRODZIEC - CYKLON 3:2 (3:1)

Grodziec. W pierwszej części gry Grodziec wytyczył wszystkie siły i przez dobiecie trzech bramek zapewnił sobie zwycięstwo. Po przerwie miejscowi opadli z sił ograniczając się do obrony. Inicjatywę przejął całkowicie Cy-

klon, który jednak nie potrafił zapewnić sobie nawet remisu. Jak widać z tego wyniku walka o pozostanie w klasie A rozegra się pomiędzy Grodzcem i Cyklonem.

Sarmacja	11	16	40:18
Zagłębie	10	13	26:18
Będzin	10	13	31:27
Czarni	11	13	36:29
R. C. K. S.	11	12	24:15
Płomień	10	9	24:32
A. K. S.	11	9	23:30
Cyklon	11	7	23:34
Grodziec	11	6	16:40

Z. Z. K. - BRYNICA 3:1

Czeladź. Mecz o mistrzostwo klasy B. Odmłodzony skład Brynicy prowadził równorzędną grę nie potrafiąc wykorzystać swej chwilowej przewagi. W drużynie brak strzelców. Z. Z. K. okazał się zespołem wyrównanym.

Po ostatnich rozgrywkach tabela klasy A w Zagłębiu przedstawia się następująco:

RKS PIASKI - POLONIA

Piaski. Po ciekawej grze Piaski pokonały Polonię zdobywając bramkę ze strzału Mroza. W przedmeczcu rezerwy wygrały Piaski 4:3 (2:0). Były to zawody o mistrzostwo klasy B

Nie trzeba za wcześnie wychodzić...

Murzyn masakruje mistrza świata

W dniu 24 września 1922 r. odbył się na welodromie Buffalo w Paryżu mecz bokserki o tytuł mistrza Europy wagi ciężkiej pomiędzy Carpentierem a nieznanym nikomu dotąd w świecie sportowym, Murzynem senegalskim, Louis Phalem, występującym pod pseudonimem „Battling Siki”.

Walka obfitowała w nader sensacyjne i tragiczne momenty i na leżała, zdaniem wszystkich obecnych na tym meczu znawców sztuki bokserkiej, do najsensacyjnych jakich stoczono w ostatnim czterdziestoleciu. Trevor Wignall, wchłanił reporter sportowy, dzielił się na łamach „Sunday Chronicle” z wrażeniami, odniesionymi wówczas z meczu w sposób następujący:

„Mimo iż od chwili tego spotkania upłynęło już prawie 24 lata, finałowa jego scena dziś jeszcze żywo stoi przed moimi oczyma: Carpentier rozłożony na deskach z sparaliżowaną lewą nogą, stercząca w powietrzu tak dalece nieprzytomny, iż wątpiono po wszechnie, czy uda się w ogóle przywrócić go do życia. Senegalczyk oddalony o jakieś dwa metry, nachylony, jak twardsz do słońca, wpatrując się dokoła w swą ofiarę i wydający jakieś niesamowite pomruki. Sędzia ringowy, Henri Bernstein, oznajmiający piśkliwym głosem i uśmiechniętą twarzą zaskoczona publiczność, iż Carpentier powalony został „foulem” i że wobec tego odniósł zwycięstwo.

Francois Descamps, menażer Carpentiera stał w rogu ringu i płakał, jak dziećko.

W naprężonej atmosferze sędziowie punktowi starali się obalić werdykt Bernsteina. Publiczność, która za swe franki widzieć chciała zwycięstwo Carpentiera, była świadkiem jego bokserkiej degradacji i z tego powodu wszczęła nieopisaną wrzawę.

Ponieważ nie miałem ochoty — kontynuuję Wignall — znaleźć

się pod nogami atakującej masy, z wielkim trudem utorowałem sobie drogę z welodromu na wolność. Końcowy ten spektakl uważam do dnia dzisiejszego za jeden z najbardziej dramatycznych w ciągu długoletniej znajomości ringu, jako reporter sportowy”.

Obskurny pomywacz

Pierwotnym zamiarem inicjatorów tego spotkania było przywrócenie popularności mistrzowi świata wśród francuskiego świata sportowego, zanikającej coraz bardziej na skutek tego, że Carpentier walczył wyl. tylko za granicą. W celu rozegrania meczu na terenie Paryża, Descamps wynajął welodrom paryski i przeprowadził rozmowę z bokserami zagranicznymi dla zakontraktowania walki. Z pośród ewentualnych przeciwników było również 3-oh Brytyjczyków, którzy z miejsca odrzucili zaofiarowane im warunki. Jako ostatni na liście figurował Louis Phal, Senegalczyk, o którym krążyły słuchy, że odznaczył się w czasie wojny światowej. O jego sukcesach na ringach nie wiadano absolutnie nic, z wyjątkiem tego, że występował pod pseudonimem „Battling Siki”. Poza tym posiadał dobre świadectwa... kilku hoteli nowożytnych, gdzie był pomywaczem. Nie tej dziwnego, że wobec zakontraktowania tej walki, prasa francuska zajęła stanowisko nader nieprzychylnie, krytykując w sposób wprost brutalny machinacje Descamps, osadzając go o twarcie o „nabijanie w butelkę” w oczekiwaniu publiczności. Gdy wyszło poza tym na jaw, że mecz wraz z prawem dokonywania zdjęć kinematograficznych urządzony był przez Carpentiera i jego klika, prasa francuska podniosła wrzawę, a komentarze, jakie się wówczas ukazały, wychodziły daleko poza przyjęte ogólnie ramy.

Wrogie nastawienie — zdaniem komentatorów sportowych — pogłębiał jeszcze fakt, że mecz reklamowany był jako rozrywka o tytuł mistrza wagi ciężkiej Europy oraz półciężkiej, Francji, Europy i świata.

Obiekcje prasy francuskiej od do ostatniego punktu były o tyle

nie słuszne, że Carpentier posiadał faktycznie od 15 lat wszystkie te tytuły. Walka zapowiadała się, mówiąc oględnie, żałosnie. Przez pierwsze dwie rundy czarny, jak ebonit Siki był szpony, bał się i było od razu widocznym, że jego umiejętności bokserkie pozostawiają wiele do życzenia. Carpentier natomiast walczył tylko dla obiektywu. Kręcił się po ringu zwinnie, na twarzy jego rozlewał się szeroki uśmiech, przy czym ustawiał się zawsze tak, by na filmie widoczne były jego zdjęcie „en face”. U większości widzów pierwsze rundy wywoływały uczucie znudzenia i odrazy.

Dramatyczna runda

Za to następna runda obfitowała w momenty, wywołujące dre-

dał przeraźliwy, nieludzki krzyk i zdawał przelotnie się w jakieś drapieżne zwierzę.

Nisamowitą tę scenę przerwał przeraźliwy krzyk Descamps, który po chwilowym zdrgnięciu po upadku Carpentiera, obudził się nagle i zachowywał się jak wariat. Trudno było domyślić się sensu dźwięków, jakie wydobywały się z jego wykrzywionych ust. Jednak na Carpentierze krzyk wywarł dodatni wpływ. Podnosił się wolno, i gdy stanął na nogach, zataczając się, postępował w kierunku przeciwnika.

Oszołomiony Siki rozpoczął się cofać i wkońcu przedwściecie uciekał wprost przez Carpentierem. Jakiś nieokreślony bliżej lek zdawał się paraliżować jego siły i to w momencie, kiedy wystarczyło jedno tylko uderzenie, by zwałił Francuza na dobre. Siki nie umiał, czy też nie mógł wykorzystać swoich szans. Z chwilą, gdy czubek jego głowy zderzył się ze szczęką Siki'ego, ten ostatni wy-

szcze u najbardziej spokojnych i zrównoważonych widzów. Większość przejęta była grozą, jak nigdy przed tym, podczas spotkań bokserkich.

Carpentier, manewrując umiejętnie, wywabiał Siki'ego na średni ringu, tak, by operator filmowy uchwycić mógł bez trudności wszystkie szczegóły następnego momentów. Przybierając pozę głównego aktora filmu z wysoko podniesioną dla efektu głową, w odpowiednim momencie z piorunową szybkością wypuścił prawy prosty. Nie przygotowany Siki, uderzony w szczękę, znalazł się prawie w tym samym momencie na deskach. Widzowie ślęli się z swoich miejsc i ruszyli w kierunku wyjścia. Reporterzy sportowi pośpiesznie zbierali swoje papiery. Wszystko wskazywało na koniec walki. Sędzia ringowy dla przedłużenia dramatycznego momentu liczył bardzo wolno. Gdy doliczył do pięciu, Siki z olbrzymim wysiłkiem podniósł się

Menażer dostał hysterii

Siki rzucił się na Carpentiera, który gradem ciosów był miotany jak liść podczas huraganu. Przelatywał z jednej strony ringu na drugą, w pewnych chwilach zdawał się unosić, to znów opadał na ziemię, zależnie od ciosów jakie otrzymał. Kiedy w 6-ej rundzie załamał się, był zmasakrowany do niepoznania. Reporterzy sportowi twierdzili wówczas, iż nigdy przed tym nie widzieli takiego tempa walki i że Carpentier otrzymał większą ilość uderzeń jak wszyscy bokserzy wagi ciężkiej na przestrzeni ostatnich 40-tu lat.

Z pianą na ustach

Po kilku sekundach Carpentier zwałił się na deski, przy czym lewa jego noga była sparaliżowana i sterczała w powietrzu. Siki gonił po ringu, charczał i boksował powietrze. Bernstein orzekł, że Francuz zwałony został foulem, wobec czego przyznał mu zwycięstwo.

Nie był to już człowiek, lecz dziki zwierz przeniesione na ring bokserki z lasów dzwiczyczych.

Przeciw temu przerwaniu zaop nowali sędziowie punktowi. Na odbytej natychmiast tajnej sesji obalili werdykt Bernsteina i ogłosili Siki'ego zwycięzcą. Na uwagę zasługują nastawienie publiczności. Po wyprowadzeniu do samochodu wciąż nieprzytomnego Carpentiera publika rzuciła się do kabiny Siki'ego porwała go i obnosiła przy akompaniamencie śpiewów i krzyków po bulwarach Paryża. Usta Siki'ego, niesionego na barkach przez dwóch fanatyków były wciąż jeszcze szeroko rozwarte. Tym razem jednak nie toczyła się z nich ślina

Zmienne koleje życia

24 godzin po walce Carpentier leżał w luksusowej sypialni swowilli i był wciąż jeszcze nieprzytomnym. Twarz jego wyglądała okropnie i oddychał tylko z trudem. Descamps płakał, miewał ataki hysterii i twierdził wobec znajomych, że świat przestał dla niego istnieć.

Wielu ekspertom nasuwało się wówczas pytanie co było powodem klęski Carpentiera i jego marnej kondycji. Częściowo winę przypisać należało brakowi treningu, po wtóre zaatakowanie Siki'ego głową co doprowadziło Murzyna do szału, Carpentier skłinał się, że zaatakowanie było czysto przypadkowym.

Ciekawe są dalsze dzieje głównych aktorów, tego dramatycznego spotkania, nie mającego porównania w historii sportu bokserkiego. Carpentier liczył obecnie 53 lata i prowadził w Paryżu cały szereg luksusowych barów. Powodni mu się nieźle.

Senegalczyk po walce z Carpentierem uciekł się o zerwanie na wystąpienie w W. Brytanii, czemu odmówiły brytyjskie władze bokserkie.

Po sensacyjnym wystąpieniu w Dublinie udał się do St. Zjednoczonych. Przez następny rok wieści o nim zaginęły. Pewnego ponurego dnia policja natknęła się ślimach chicagowskich na podłożu rawione jak sisko zwykły pewnego murzyna, którego zidentyfikowano jako Louisa Phala, który występował w Europie jako „Battling Siki”.

IKS Wrocław - IKS Paławag Wrocław 11:5

Wrocław. W Halli Stulecia odbył się mecz bokserki pomiędzy powyższymi drużynami. Było to trzecie kolejne spotkanie tych drużyn. Clou meczu stanowiła walka Stolec - Waluga w wadze lekkiej. Pojedynek ten zakończył się po dramatycznej walce, prowadzonej w porównywalnym tempie, zwycięstwem Stolca na punkty.

W drużynie zwycięzców na wyróżnienie zasługują Kurowski II w wadze muszej, Waluga w wadze lekkiej oraz Mieszekiewicz w średniej. W drużynie Paławag opok doskonałego Stolca wyróżniają należą Szczępana w piórkowej, który był równorzędny przeciwnikiem dla Mieszczuka.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: (zawodnicy IKS wymienieni są na pierwszym miejscu).

Waga musza: Kurowski II pokonał wysoko na punkty Jabłońskiego.

W kocuciej Szymonowicz zmiśował z Baską.

W piórkowej Kuranda wypunktował Pobowski.

W drugiej wadze piórkowej Mieszczuk wygrał na punkty z Szczępanem.

W lekkiej Wługa przegrywa na punkty ze Stolcem.

W średniej Horbon zdobywa punkty w o.

W półciężkiej Ciełowierz nie rozstrzegwał walki z Wolskim.

W ringu sędziował p. Lewandowski, na punkty p. Landau. Widzów 5 tysięcy.

Drobizgi

* Koszykarze radzieccy przybyli już do Pragi, by wziąć udział w mistrzostwach Europy. Ekpa składa się z 18 osób.

* Klub piłkarski Meteor z Czeskich Budziejowic z okazji 25-lecia swego istnienia sprzozada na dwa mecze piłkarską drużynę turecką Fenor Bagiche z Istanbulu. Start tureckich piłkarzy będzie wielką atrakcją sportową Czechostowecji.

już miała je schowane w skrzyni, ale nigdy jeszcze nie wyglądały tak wspaniale jak dzisiaj, na tle nowiułkich blaszek gorsetu, błyszczących kiejby tęczą, poukładanych w kolorowe, wzorzyste kwiaty. Zielona wstążka, czysto jedwabna, wiązała nielowane haftki gorsetu i spływała od pasa w długiej kokardzie, jak gdyby jakaś fantazyjna szarfa. Z tyłu korale związane były na kokardkę bladoniebieską, odbijającą się wydatnie szyl, całej golej, łabędzio pochylonej, pokazującej niby niechący ostatnie kręgi kostne grzbiętu. Grube, jasne włosy upięła Hela w kosę z tyłu głowy. Do włosów nabijała szpilek, zmyślnych grzebyków i podpinek, toteż fryzura trzymała się jędrnie głowy, opinając szczerlinie czaszkę.

Kwiecista spódnica, szeroka, cieniutka, poukładana w fałdy dookoła, mieniła się kwiateczkami na ciemnym tle. Tajemniczo, nieznanie, rysowały się pod nią zgrabne uda dziewczyny, bo Hela, wiedzona kobiecym instynktem, nie poszła w ślady matki i zwała zdecydowanie ze starym zwyczajem nakładania kilku kiecek na siebie. Pończochy, zwane przez ludzi pospolicie pokolonikami, nie były też u niej zwyczajne. Cieniutkie, brązowe ujmowały jej lędzki jakby u prawdziwej pani z miasta, bo też były one podparty od miejskich pań, które tu rok rocznie zjeżdżały na letniska i raz za razem zawracały głowę parobczakom, włócząc się z nimi po łąkach i potokach — dla rozpusty chyba.

Od kierpców Heli szedł złoty blask. Nowiułkie je dziś pierwszy raz wdziała na nogi, czerwone, obwiązane paradnym rzemieniem koło kostek. A że całe nabijane były mosiężnymi gwóźdzkami, więc lśniły się kiejby złoto. A niejedon parobek rozdziawiał zdziwiony gębę, nie wiedząc, na co patrzeć: czy na gębusię dziewczyny, młodą, anielską, delikatną, czy na gorset tęczowy, mieniący się od przeróżnych barw, czy wreszcie na te nóżki paradne, małe, błyszczące złotem mosiężnych gwóźdzków.

Jedwabna chustka spływała jej po plecach. Ostra linia frędzli chwiała się delikatnie przy każdym, choćby najmniejszym poruszeniu, a wyglądały one niczym odświętne, godowe piórka delikatnego ptaka, którego na okres pierwszych złotych przystroić królewsko matka — natura. Szła jakaś luna od tak wystrojonej dziewczyny, a blaski poronińskich dziewczek, które zawsze przodowały w modzie innym przysmółkom, pogasły przy tej dziewczynie i wirchów.

Do sumy jeszcze było pół godziny czasu, więc Hela rozglądała się, szukając w tłumie jakiej koleżanki. Wtedy to zobaczyła ją Broniek Falflecin, tak jak i ona stojący samotnie na obojęności i zaraz przyskoczył do niej.

— No, no, no! Patrzcie-no, jak się nasza Hela wystroiła — zaczął, nie podając jej ręki na powitanie, bo samo przemówienie

J. Prorok — „Pokolenie Zbójników”

boty. Bo Hela stała nad nim w otworze i raz w raz przeginała się w biodrach, a z dołu on widział całe jej smukłe ciało, toczone uda, kształtne jak jabłko kolana — wszystko czego by się kiedy indziej nie dało nijak widzieć.

— Psiokręć! — przyklął sobie, bo przyłapał się znowu na marzenia o dziewczynie, a chciał je od siebie odegnąć.

Chwycił kilkoma rzutami kółki i wdrapał się na stodołę. Buchnął w siano, twarzą do ziemi. Wbił nos pomiędzy wyschłe trawy i wahał luby zapach. Upijał się nim, odurzał. Słabość go chwyciła od tej walki ze sobą, do której był nienawykły. Wnet jednak i zapach siana przypomniiał mu Helę, bo tak sobie na sianie leżeli raz uchwalając i radząc ze sobą.

— Dawno to temu było? — zapytał Franek sam siebie.

— W lecie będzie dwa lata — przypomniała mu pamięć.

— O czemśmy to wtedy mówili? Aha, już wiem. Ja się jej pytam: „Heluś, myślisz se ty co o wydaniu?” Spojrzała na mnie zdziwiona, a w oczach jej widać było, że pierwszy raz takie pytanie na nią trafia. „E, Franuś, mnie to ani w głowie. Jeszczem prawie dziecko”. Dzieckiem to tam ona była wtedy, i jest jeszcze teraz — przyznał Franek sobie, dając się unieść wspomnieniem. — Jako to było? Ja jej powiadam: „Heluś, a dyc roki idą prędko. Przecież ci tam musiał się spodobać jaki parobek”. Nie odpowiedziała na to wcale. Zapomniała się na lickach, jakby samą myśl o chłopcu uważała za straszliwy jakiś grzech. Jo jej padom dalej: „Heluś, przecież czy tak czy siak, musisz się wydać. Wcześniej, albo i później, ale musisz”. A ona mi na to: „E, Franuś, taki brzydok z ciebie. Ja cię rada widzę, żeś taki dobry i delikatny dla mnie, a ty mi o takich niedobrych sprawach mówisz, że mnie Jegomość skrzyczy przy spowiedzi za to”. Wtedy sobie powiedziałem, że się będę z nią zawsze obchodził delikatnie i nigdy nie przyjdzie pomiędzy nami do złego, skoro tak chce. I czymem tego nie dotrzymywał.

Po toś dotrzymywał, żeby Sobek miał z tego pociechę — podszepnęło mu zwątpienie.

— Ona nie wyjdzie za Sobka — odpowiedział głosowi swego wnętrza.

— Niby dlaczego nie? — pytało się w nim natarczywie.

— Bo ona ze mną nie chciała mówić o wydaniu, to ze Sobkiem ani słówkiem nie piśnie, ani nie będzie chciała słowa o tym słyszeć — odpowiedział z przekonaniem.

— Ho, ho! Ona może nie. Ale czyż starzy nie chcą? Zmuszą ją. Popłacze się, ale musi woli rodzicielskiej usłuchać. Nie wiesz, jak się mówi: „Komu ojciec matka nie pobogostawi, temu Pan Bóg drogę do nieba zastawi”.

Misje duńskie niosą powodziom pomoc sanitarną i żywnościową

Sosnowiec (wel). W dniu wczorajszym wyjechała z Sosnowca Duńska Misja „Ratujcie Dzieci” i Duński Czerwony Krzyż, na tereny dotknięte klęską powodzi. Członkowie Misji zegnali bardzo serdecznie przedstawicieli miejscowej placówki Polskiego Czerwonego Krzyża i Zarządu Miasta, dziękując za dotychczasową pomoc i życząc najpomysłniejszych wyników pracy na nowym terenie.

Polskie władze centralne, biorąc pod uwagę możliwość wybuchu chorób epidemicznych wśród ludności, dotkniętej klęską powodzi, postanowiły zorganizować specjalną pomoc sanitarną dla tych terenów. W tym celu zwrócono się o pomoc do Duńskiego Czerwonego Krzyża, który podjął się tej akcji. Wszystkie cztery placówki Misji, działające w Polsce wyjechały już na tereny, gdzie zorganizują specjalne punkty sanitarnej pomocy. Duńczycy zmobilizowali większe ilości potrzebnych w tym celu środków lekarskich oraz znaczne zapasy żywności.

Akcja będzie prowadzona w dwóch kierunkach — pomocy lekarskiej i dożywiania. Akcją dożywiania objęte zostaną w pierwszym rzędzie dzieci. Jest rzeczą

rozumiałą, że ze względu na ogrom potrzeb, akcja Duńskiej Misji nie może być wystarczającą i dlatego też potrzebna jest nadal jak najbardziej wydatna pomoc całego społeczeństwa polskiego. Praca Duńskiej Misji na terenach powodziowych trwać będzie przez całe lato, a we wrześniu wrócą one do dotychczasowych miejsc pobytu, ażeby kontynuować przywaną pracę.

Pod kołami samochodów

Ciężkie wypadki w Gliwicach

Gliwice (fn). Naprzeciw dworca kolejowego w Gliwicach, przy ul. Nowowiejskiej, samochód elektryczny, prowadzony przez Lucję Walugę, a należący do Zakładów Budowy Mostów i Dźwigów (Małgorzaty 1) potrafił przechodzącą chodnikiem 80-letnią Marię Toszwick. Doznała ona ciężkich obrażeń cieleśnych. Znajdujący się w samochodzie dwaj pracownicy Zakładów odnieśli również obrażenia, doznając złamania ręki i nogi. Karetka Pogotowia Ratunkowego przewiozła

rannych do lecznicy. Przyczyną wypadku był porzucony na jezdni kamień, który wywołał tak silny wstrząs samochodem, że prowadząca wóz straciła panowanie nad maszyną i wjechała na chodnik.

U zbiegu ulic Piotra i Pawła i Dworcowej samochód ciężarowy niewiadomego pochodzenia potrafił 25-letniego studenta Politechniki Śląskiej, Jana Karpaka, który upadając, doznał stłuczenia głowy i obrażeń całego ciała. Szofer, sprawca wypadku, zbiegł.

Zatarg miast Bytomia i Zabrze z przemysłem węglowym

Bytom (jł) Od dłuższego już czasu toczą się między władzami samorządowymi i powiatowymi Bytomia i Zabrze, a przedstawicielami przemysłu pertraktacje na temat projektu wydzielenia gruntów, potrzebnych dla rozbudowy przemysłu i kolonii mieszkalnych. Na pierwszy plan przystąpił

węglowy wysuwa zapotrzebowanie, wyrażające się cyfrą 3.892 ha, w tym Rudzkie Zjednoczenie żąda wydzielenia 568,4 ha, używanych dotychczas przez rolnictwo. Zjednoczenia Przemysłu Cynkowego wysuwa pretensje do 478,8 ha (w tym majątek Płakowice), a Przemysł Kokso-Chemiczny w Zabrzu do 24,3 ha.

Ostatnia konferencja w tej sprawie odbyła się pod przewodnictwem starosty bytomskiego H. Skoljka, z udziałem przedstawicieli zainteresowanych władz i instytucji. Ze strony władz powiatowych podkreślano, że mimo wprowadzenia reformy rolnej, stan posiadania małorolnych w po-

wiecie bytomskim uległ zmniejszeniu o kilkadziesiąt ha na skutek polityki przemysłu, który zajmuje w tej chwili aż 8 folwarków. Żądanie dodatkowych gruntów na działki robotnicze krzywdzi chłopów. Należałoby skończyć z wielkoobszarną gospodarką przemysłu, przeznaczając na te działki właśnie obszary folwarczne.

Przedstawiciele miast Bytomia i Zabrze stanęli na stanowisku, że w myśl ustawy o majątkach opuszczonych i porzuconych położone w granicach miast niemieckie obiekty ziemskie stnowia własność samorządów miejskich. Przemysł natomiast nie uznaje zastrzeżeń władz samorządowych i opierając się na przepisach prawa górniczego, oraz na zapadłych już decyzjach władz Planowania Przemysłowego podtrzymuje w całości swe żądania.

Jak dotąd, nie doszło jeszcze do ostatecznego porozumienia.

Plan miasta Katowic

Katowice. Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”, Delegatury Śląsko-Dąbrowskiej, ukazał się ostatnio plan oraz informator miasta Katowic w opracowaniu S. Korytki. Brak takiego wydawnictwa dawał się już odczuwać od dawna tym bardziej, że został wyczerpany nakład poprzedniej tego rodzaju publikacji.

Informator zawiera krótki szkic historyczny rozwoju miasta Katowic, alfabetyczny spis ulic z uwzględnieniem zaszkadzających zmian, skomowid najważniejszych władz, urzędów, instytucji przemysłowych itp. a wreszcie rozkład linii autobusowych i tramwajowych.

Plan miasta w skali 1:12.000, został wykonany pod względem graficznym w sposób niezwykle przejrzysty i estetyczny.

Wydawnictwo to spotka się niewątpliwie z uznaniem osób przejeżdżających przez Katowice i przyczyni się do bliższego zaznajomienia szerokiego ogółu z metropolią Śląskiego przemysłu.

Również i przystępna cena (zł 90) rzuca wydatnie pod uwagę.

Handel uliczny w Katowicach

jest surowo zakazany

Katowice. Prezydent m. Katowic wydał 16 bm. poniższe zarządzenie w sprawie tepienia handlu ulicznego:

„Wbrew niejednokrotnym zarządzeniom, handel na ulicach miasta nie ustaje i odbywa się nadal. Udział w nim biorą tak dorośli, jak i nieletni. W wielu wypadkach stwierdzono, że rodzice wyreczają się dziećmi, które nakładają do handlu lub żebrania. Celem likwidacji tego stanu rzeczy zarządza się następująco:

1. Zakazuje się z dniem ogłoszenia niniejszego zarządzenia uprawiania jakiegokolwiek handlu na ulicach miasta, podwórzach i po domach (pieczywem, mięsem i wyrobami, wędliniarskimi, tytoniowymi, sta rzyzną itp.)

2. Wyjątek stanowią: a) sprzedaż gazet (kolportaż lotny przez osoby, posiadające zezwolenie, wystawione przez wydawnictwo i potwierdzone przez Zarząd Miejski). b) uliczny sprzedaż lodów za uzyskaniem licencji od władz przemysłowych 1-iej instancji.

3. Kto będzie działał wbrew niniejszemu zarządzeniu, podlega karze w myśl postanowień przepisów i dekrety z dnia 25. X. 1944 r. o zwalczaniu spekulacji (Dz. U. R. P. Nr 9, poz. 49 i nr 12, poz. 63). Rodzice względnie opiekunowie nieletnich, uprawiających handel lub żebractwo, będą karani po myśli art. 17 i 32 prawa o wykroczeniach”.

W trosce o przyszłość lasu

Obchód tegorocznego Święta na Śląsku

Katowice. (h.m.) Obchód tegorocznego „Święta lasu” na terenie Śląska rozpoczął się nabożeństwem w kościele Najświętszej Marii Panny w By-

tomiu. Uroczysta akademія urządzona została w Katowicach, w sali teatru im. Wyspiańskiego. Zagał ją dyrektor Lasów Okr. Śląskiego, inż. Kamieniecki, omawiając ideologię i znaczenie święta, po czym dłuższy referat i lesie, jako czynniki ekologiczne, wygłosił inż. Dreszer.

Cześć artystyczną, z udziałem artystów teatru im. Wyspiańskiego i opery Śląskiej: Góreckiej, Lachetówny, Hrolskiego, Majewskiej i Stańczyka zakończyła akademie.

W godzinach popołudniowych, w Brynku, dawnym pałacu niemieckiego magnata Donnersmarcka, obecnie Gimnazjum Leśnym, rozpoczęła się ostatnia część obchodu, ogólnopolska audycja radiowa „Przy sobocie, po robocie jedziemy do lasu”. W wielkiej sali dawnej ujeżdżalni, zebrało się około 2 tys. osób, leśników i ich rodzin, zaproszonych gości i oko-

licznych mieszkańców, którzy ze wszystkich stron ciągnęli do Brynku, by skorzystać z okazji i „zobaczyć” dotychczas tylko „słyszana” audycję. Udział w niej wzięły: orkiestra symfoniczna Polskiego Radia pod dyr. Wl. Ormickiego, chór mieszany z Siemianowic, prof. Ligoń, soliści Bukietyńska i Chrobak, artyści Jastrzębski i Filito oraz uczniowie Gimnazjum Leśnego.

Zapowiedziane po audycji „ognisko”, w wykonaniu zespołu uczniów Gimnazjum wykreślił z programu rzesiety deszcz. Z tego powodu rozpoczął się ostatni punkt „Dnia” — calonocna zabawa taneczna, urządzona w pięknych salach pałacu.

Podobne imprezy, o zasięgu lokalnym, zorganizowały wszystkie większe ośrodki na terenie całego województwa.

Miny pod Skoczowem utrudniają prace

Skoczów (sar). Na terenie Skoczowa istnieje jeszcze nierozminowany obszar 5 ha gruntu rolnego pszenicznego i 1/2 ha lasu.

Od czasu zakończenia działań wojennych zginęło na tych terenach 36 ludzi. Nadto szkodził się na odepku zamkniętego lasu i grozi przeniesieniem się na sąsiednie drzewostany.

Starania miejscowych władz zdążające do odminowania pól, jak dotychczas nie odniosły skutku. Musiano więc poprosić o oznaczenie tablicami zagrożonego terenu. Czas najwyższy, by odpowiednie czynniki zajęły się zlikwidowaniem tych pozostałości wojny.

Dwa miliony zł. subwencji dla Związków Zawodowych Górników i Metalowców

Katowice. Rada Narodowego Banku Polskiego w pełnym zrozumieniu doniosłości zadań i celów, jakie stoją w obecnej erze zwycięstwa zasad demokratycznych przed związkami zawodowymi, jako przedstawicielami świata pracy, przyznała Związkowi Zawodowemu Górników i Związkowi Zawodowemu Metalowców subwencje po 1.000.000 zł. Subwencje te mają nie tylko

przyczynić się do szybszej realizacji tych zadań Związków, lecz także stwierdzić łączność i równość całej warstwy pracującej dla wielkości Polski.

Wręczenie subwencji nastąpi uroczystie wobec przedstawicieli Władz, Instytucji i Związków w dniu 28 kwietnia br. o godz. 17 w sali Centralnego Ośrodka Oświatowego Związku Górników w Sosnowcu, przy ul. Zytnej Nr. 10.

Kronika lokalna

ADRESY

REDAKCJI I ADMINISTRACJI:

JELEŃSKA GÓRA — ul. Kolejowa 18, tel. 21-00; WĄBRZYCH — ulica Stalina 2, obok Placu Grunwaldzkiego; WROCŁAW — ul. Kościuszki 49, tel. 253; BYTOM — Pl. Stalina 10, tel. 24-18; GLIWICE — ul. Zwycięstwa 31, tel. 44-13; SOSNOWIEC — ulica 3 Maja 23, tel. 67-479; CZĘSTOCHOWA — Al. Najświętszej Marii Panny 35, tel. 21-67; BIELSKO — 3 Maja 7, tel. 24-35; KATOWICE — ulica 3 Maja 12.

Katowice. — Państwowa Komisja Egzaminacyjna dla egzaminów z muzyki i śpiewu (jako przedmiotów nauczania w szkołach ogólnokształcących), istniejąca przy Konserwatorium w Katowicach (ul. 27 Stycznia 33), zawiadamia, że termin wnoszenia podań o dopuszczenie do egzaminów w terminie wiosennym upływa dnia 10 maja br.

KATOWICE. Dnia 5 maja br. o godz. 10 odbędzie się w sali posiedzeń Starostwa Powiatowego w Katowicach (Warszawska 45) walne zebranie Towarzystwa Przyjaciół Zołnierza, Oddział Katowice Powiat.

BYTOM. (jł) Utworzono tu Powiatową Radę Oświaty Rolniczej, której przewodniczącym jest inspektor szkolny, mgr Zborowski, a instruktorem prezes „Samopomocy Chłopskiej” p. Szydłowski.

BYTOM. (jł) Z inicjatywy prywatnej wpłynęło do powiatu bytomskiego do połowy kwietnia 100.000 złotych na Fundusz Odbudowy Szkół. Niezależnie od tego prowadzi się akcję opodatkowania na Fundusz.

BIELSKO. (sar) Sąd Okręgowy w Cieszynie na sesji wyjazdowej w Bielsku skazał Niemca Pawła Mitregę na 3 lata więzienia za przynależność do NSDAP. Za należenie do SA i szkolenie Polakom skazani zostali Eugeniusz Paar na 1 rok, a Antoni Smaża w Wapienicy na 3 i pół roku więzienia. Waleria Bandurska za odstępstwo od narodowości polskiej otrzymała rok i 6 miesięcy więzienia.

Zwalczanie paskarstwa

Bielsko. (N) Specjalna Komisja do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym przeprowadziła na terenie miast: Bielska, Białej, Cieszyna, Skoczowa, Żywca i Oświęcimia kontrolę cen w sklepach tytoniowych, ostatnio bowiem ceny tego artykułu w miastach tych znacznie wyższowały. W wyniku kontroli spisano 84 protokoły, a winnych przekroczenia cen przekazano do ukarania w drodze administracyjnej. W czasie tej akcji przeprowadzono również kontrolę cen w składach, prowadzących artykuły pierwszej potrzeby. Przy trzymano 69 kupców pod zarzutem spekulacji.

ZAKUPIMY
20 koni roboczych
 Oferty należy składać do Zjednoczenia Przemysłu Gazów Technicznych w Dąbrowce Małej, ul. Dąbrowskiego 2 (tel. 24-135) do 8 maja br. — Można składać oferty na mniejsze ilości względnie na pojedyncze sztuki. 1941

SPORT
 Spółdzielnia Wytwórczo-Handlowa
 Organ. Sportowych, Wojew. Krakowskiego
KRAKÓW, Rynek Główny 6. :: Tel. 542-12
 poleca:
 po najniższych cenach w pierwszorzędnym gatunku wszelki sprzęt sportowy, ubiory i galanterię sportową. 1644

Obwieszczenie o licytacji
ZARZĄD TRANSPORTU DREWNA
w KADŁUBIE
 sprzedaż z licytacji konia skarbowego, wałach gniady, ur. 1942 r. Licytacja odbędzie się dnia 2 maja 1947 r. godz. 11 w Kadłubie, p. Strzelec Opolskie, na placu Nadleśnictwa Państwowego. Szczegóły w Zarządzie Transportu DREWNA. 1958

POTRZEBNA ZARAZ
maszynistka
 Zgłoszenia „CZYTELNIK”, Katowice, ul. 3 Maja 12. (Referat personalny). 1951

Zakupimy natychmiast
18 szt. łożysk kulkowych
 dwurzędowych, promieniowych, samonastawowych, SKF 1513, wiercenie 60 mm z tulejami zaciskowymi. Oferty należy składać do Zjednoczenia Przemysłu Gazów Technicznych w Dąbrowce Małej, ul. Dąbrowskiego 2, telefon 24-135 — Wydział zakupu. 1940

Ostrzeżę się
 przed zakupem maszyn do pisania „Continental” nr 957983 z długim wałkiem skradzionej w Państwowej Centrali Handlowej w Wabrzychu, w dniu 12 kwietnia br. 1925

ZW. WETERANÓW POWSTAŃ ŚLĄSKICH
 rozpisuje
przetarg
 na załadowanie i przewóz 500 m³ szutru rzeczno-geologicznego z rampy ze stacji kolejowej w Zimnej Wódce (pow. strzelecki) na Górę św. Anny.
 Oferty, które można nabyć w Związku Weteranów Powstań Śląskich, Katowice, ul. Matejki 8 należy składać w zamkniętych kopertach do Sekretariatu tegoż Związku do dnia 4. 5. br. o godzinie 13.
 Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 14. Związek Weteranów zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów podziału przewozu między kilku przedsiębiorców.
 Do ofert należy dołączyć 1 procent wadium w gotówce lub w papierach wartościowych.
 Przedsiębiorstwa pozostające pod zarządem państwowym, są zwolnione od składania wadium.
KIEROWNICTWO BUDOWY POMNIKA
„CZYNU POWSTAŃCZEGO”
 na Górę św. Anny. 1944

KOMITET ODBUDOWY MOSTÓW NA WIŚLE w KRAKOWIE
 ogłasza
przetarg nieograniczony
 na wykonanie montażu konstrukcji stalowej mostu III na Wiśle w Krakowie.
 Formularze ofertowe z załącznikami, informacje i wgląd do planów można otrzymać w Kierownictwie Odbudowy Mostów na Wiśle w Krakowie, ul. Krakowska 49/3, I p., tel. 892-67.
 Oferty sporządzone w przepisany sposób, należy składać do skrzynki przetargowej w Kierownictwie Odbudowy Mostów do dnia 17 maja 1947 r. godzina 10. — Wymagane wadium w wysokości 1 proc. (jeden procent) oferowanej sumy należy wpłacić na konto Komitetu Odbudowy Mostów w Banku Gospodarstwa Krajowego w Krakowie (konto Nr 299), a kwit dołączyć do oferty. Otwarcie ofert nastąpi w biurze Kierownictwa Odbudowy Mostów j. w. dnia 17 maja br. o godz. 10.30.
 Oferenta obowiązują „warunki ogólne” dla dostaw i robót prowadzonych na rzecz Skarbu Państwa i Samorządu.
 Komitet Odbudowy Mostów zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania powodu.
 Kraków, dnia 28 kwietnia 1947 r.
 Przewodniczący Komitetu Odbudowy Mostów na Wiśle:
 (—) inż. Eug. Ter, wiceprezydent miasta
 Kierownik Odbudowy Mostów: (—) inż. Serafin (PAP) 1956

PROKURATOR SADU OKRĘGOWEGO w JELENIEJ GÓRZE, ul. 3 Maja Nr 56 wzywa osoby, które mogą udzielić jakiegokolwiek informacji co do niżej wymienionych, aresztowanych:
 1. Anny Maciejak z d. Łabęch, ur. dnia 12 maja 1931 r. we Lwowie, zamieszkałej w czasie okupacji we Lwowie, przy ul. Tarnowskiej 91, podejrzanej o współpracę z okupantem i wymuszanie świadczeń materialnych pod groźbą denuncjacji w Gestapo.
 2. Jana Łemińskiego, ur. dnia 27 grudnia 1922 r. w Inowodzu, pow. Tomaszów Mazowiecki, podejrzanego o to, że jako capo w obozie koncentracyjnym „Redl-Cypr-Mathausen” znęcał się nad osadzonymi w obozie.
 3. Jana Kozaka, ur. dnia 23 czerwca 1923 r. w Kołomyjach, podejrzanego o to, że jako nacjonalistyczny milicjant ukraiński, brał udział w likwidacji kołomyjskiego getta, i osobiście zabijał osadzonych w getcie, nadto, że prześladował w Kołomyjach w czasie okupacji i ograbił z mienia jednego z księży polskich. — 1946
 by udzielił informacji osobiście lub pisemnie.

Dla Bibliotek Świetlicowych, Szkolnych
 Miejskich - Powiatowych
 doborową beletrystykę wydawnictw własnych i obcych posiadającą stałe na składzie
Księgarnie „CZYTELNIK”
 Spółdzielni Wydawniczej
 Katowice, 3 Maja 12. — Konto PKO III 4802
 Bielsko, 3 Maja 7
 Bytom, Marszałka Stalina 10
 Chorzów, Wolności 10
 Cieszyń, Plac Marszałka Stalina 6
 Gliwice, Zwycięstwa 31
 Grodków, Warszawska 9
 Koźle, Piramowicza 15
 Lubliniec, Mickiewicza 6
 Nysa, Krzywoustego 23
 Opola, Odrodzenia 8
 Prądnik, Ratuszowa 18
 Rybnik, Zamkowa 8
 Sosnowiec, 3 Maja 26
 Tarnowskie Góry, Armii Czerwonej 8
 Zabrze, Powstańców 3. 1929

OGŁOSZENIE
 Zarząd Miejski w Tarnowie sprzedaje w drodze przetargowej kompletną aparaturę fabryki gazu wodnego syst. „Plinisch”.
 Po wyjaśnienia i szczegółowy opis techniczny, prosimy zwrócić się do Gazowni Miejskiej w Tarnowie. 1959

UBEZPIECZALNIA SPOŁ. w LEGNICY
 przyjmuje
buchaltera-bilansistę
 z długoletnią praktyką zawodową, oraz
księgowego
 od dnia 1 maja 1947 r.
 Podanie wraz z życiorysem i uwierzytelnionymi odpisami świadectw i dokumentów — wnieść należy do Dyrekcji Ubezpieczalni Społecznej w Legnicy, ul. Powstańców 6. 1949

Centrala Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Włókienniczego w Łodzi — ogłasza
przetarg nieograniczony
 na dostawę następujących ilości sprzętu przeciwpożarowego:
 10.000 mtr węża Ø 32 mm
 2.000 mtr węża Ø 75 mm
 1.000 szt. łączników do węża Ø 52 mm
 300 szt. łączników do węża Ø 75 mm
 100 szt. hydronetek
 700 szt. gaśnic pianowych
 500 szt. gaśnic plynowych
 100 szt. gaśnic śniegowych
 1.000 szt. naboji do gaśnic plynowych
 1.400 szt. naboji do gaśnic pianowych
 200 szt. naboji do gaśnic śniegowych
 300 kompl. uzbrojenia osobistego (helmy, toporki, pasy, linki).
 Wszystkie oferowane artykuły winny odpowiadać przepisom Głównego Insp. Pożarnictwa.
 Oferty należy składać w zalakowanych kopertach bez żadnych znaków firmowych z napisem: „Oferta na sprzęt przeciwpożarowy” pod adresem Centrali Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, ul. 6 Sierpnia 4. Biuro zakupów wolnorynkowych.
 Termin składania ofert do dnia 8 maja 1947 r. godz. 12.
 Centrala zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu wzgl. unieważnienia przetargu bez podania powodów i poniesienia z tego tytułu odszkodowań.
 (PAP) 1954

Polecamy: przedę wędlinarską, rymarską, różnego rodzaju nici maszynowe oraz duży wybór manufaktur.
HURT! — DETAL!
Stefan Miśkiewicz
HURTOWNIA MANUFAKTURY
 Częstochowa, Piłsudskiego 9, tel. 15-82
 (PAP) 1955

Przetarg nieograniczony nr 28
 Zarząd Odbudowy Kolei Państwowych w Katowicach, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót przy odbudowie mostu przez rzekę Odre w km. 6,15 linii Wrocław Główny — Wrocław Nadodrza.
 Załączniki ofertowe za zwrotem kosztów własnych oraz wszelkie informacje można otrzymać i plany obejrzeć w Wydziale Technicznym Zarządu Odbudowy K. P. w Katowicach, ul. 3 Maja 7. — Oferty w podwójnych, zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta do przetargu nieograniczonego nr 28 — na odbudowę mostu przez rzekę Odre w km. 6,15 linii Wrocław Główny — Wrocław Nadodrza”, należy składać do skrzynki ofertowej, umieszczonej w budynku Zarządu Odbudowy w Katowicach, ul. 3 Maja 7, II piętro, do dnia 10 maja 1947 r. godz. 10. Otwarcie ofert odbędzie się tego samego dnia o godz. 10.30 w biurze Z. O.
 Oferent obowiązany jest złożyć wadium w wysokości 1 proc. (jeden procent) oferowanej sumy na konto Zarządu Odbudowy K. P. w Katowicach w PKO Nr III/5365, a kwit dołączyć do złożonej oferty.
 Brak wadium spowoduje unieważnienie oferty. Zarząd Odbudowy zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania powodów i bez poniesienia jakiegokolwiek odszkodowań. (PAP) 1958

Zjednoczenia Przemysłu Gazów Technicznych — ogłasza
przetarg nieograniczony
 na dostawę 20 uprząży chomatowych.
 Oferty należy składać w kopertach zalakowanych do godz. 10 dnia 6 maja br. w Dąbrowce Małej koło Katowic, ul. Dąbrowskiego 2. Oferty można składać na całość wzgl. pojedyncze sztuki. Zjednoczenie zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu, jak również wyboru oferenta bez względu na ceny. Otwarcie ofert nastąpi dnia 6 maja br. o godz. 10. 1942

BUCHALTER-BILANSISTA
 poszukiwany natychmiast. Zgłoszenia: PCH, Oddział Rejenny, Bytom, Rynek 21. 1969

BŁAWATNIKA
 z długoletnią praktyką i znajomością dekoracji wystaw — poszukuje:
POWSZECHNA SPÓŁDZ. SPOŻYWCÓW
 w Kluczborku
 Podanie wraz z życiorysem należy składać pod naszym adresem. 1960

ZJEDNOCZENIE HUT SZKŁA
 Okręgu Śląska Dolnego
 Jelenia Góra, ul. 3 Maja 25
 ogłasza
przetarg
 na dostawę siatki czworokątnej z drutu białozarzonego Ø 0,5 mm o oczku 6 mm, w ilościach:

6.700 m ²	o szerokości	89 cm
530	„	99
1.550	„	104
1.190	„	107
530	„	113
43.700	„	119
65	„	125
520	„	131
160	„	149

 Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 maja o godzinie 10. Dyrekcja Zjednoczenia zastrzega sobie prawo swobodnej oceny i wybór ofert, jak również podział towaru między kilku oferentów. 1931

Wzdrowisko w Beskidzie Sądeckim, 590 metr nad poziom morza
KRYNICA
 SEZON LETNI rozpoczyna się 1 maja i trwa do 31 października, sezon zimowy od 15. grudnia do 15. marca.
 Dojazd koleją, z przesiadaniem w Żegiestowie lub wygodnymi autobusami Państwowej Komunikacji i Miejskiej Komunikacji Samochodowej z placu św. Ducha w Krakowie.
 Szczawy wapniowo-żelaziste oraz szczawa alkaliczna ze źródła Zuber, najsilniejsza w Polsce. Szczawa hipotoniczna ze źródła Jana.
 Kąpiele kwasowęglowe i borowinowe. Urządzenia do płukania jelitowym systemem Borosinięgo. Borowina kobieca i gorące przestrzykiwania. Wodo- i elektroterapia. Kąpiele słoneczne z basenem.
 Wskazania: choroby serca i naczyń. Artretyzm. Skaza mocznicowa. Choroby kobiece na tle pozapalnym. Wrzody żołądka i dwunastnicy. Rekonwalescencja. 1961

Rudolf Wacek
»W polskich kniejach«
 Nestor sportu polskiego i znawca loświctwa opowiada swe przeżycia
Książka dla wszystkich
Cena 260.-



Bajeczną kolaskę i parę koników
 wzięte nasz karzełek kupę tygodników
 Powiem Wam w sekrecie: „SWIERSZCZYK” nowy będzie.
 Powiedźcie mamusi! Do nabycia? — wszędzie.
 1376
CENA zł 10.-

